Nr. 601*. Kraków. Sobota 27 Listopada 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w **Biurze dzienników S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. **Lorette**, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Bilans tymczasowy.

II.

Kraków, 27 listopada.

(k. s.) W rozgłośnej swej mowie powiedział niedawno Churchill, że pogrom Niemiec, który nastąpi w drugim lub trzecim roku wojny, będzie zupełniejszy, niż gdyby zaraz w pierwszej fazie wojny wojska koalicyi były wkroczyły do Berlina. Dlaczego? Oto dlatego, że tempo zużycia Niemiec jest o tyle szybsze od tempa zużycia Anglii i całej koalicyi, że po prostu nie atakując, pozostawiając Niemcy nawet na zdobytych przez nich terytoryach, koalicya zwycięży samą — cierpliwością...

Tak więc odchodzący na pole walki rozgłośny minister angielski pozostawia swojej ojczyźnie na pamiątkę po sobie nową teoryę cierpliwości jako — materyi wybuchowo-niszczycielskiej. Czego nie dokazały tony ekrazytu, pikryny lidytu i strumienie trujących i płonących gazów, wyrzucanych pod ciśnieniem 150 atmosfer, tego dokaże tak prosty i pospolity środek jak — cierpliwość. Piękna ta teorya ma jednak jeden brak: oto owo bardzo szybkie zużywanie się Niemiec ustanie w chwili, kiedy Anglia i koalicya ograniczą się do — cierpliwości. Wówczas całkiem po prostu także i Niemcy uzbroją się w — cierpliwość, i teorya Churchilla o ich szybszem zużywaniu się podzieli los wszystkich innych teoryj, które Anglia w ciągu tej wojny zamiast zapowiadanych korpusów co czas jakiś wysyłała w pole...

Kitchener zapowiedział na marzec czteromilionową armię angielską. Równo przed rokiem French zapowiadał trzymilionową armię angielską na — maj... Nie ma żadnego powodu sądzić, że marcowa obietnica Kitchenera okaże się bardziej realną, niż majowe przyrzeczenie Frencha.

Pozostawiając na boku wszelkie Churchillowskie teorye i rzucane na prawo i lewo zapowiedzi, potrzeba stwierdzić następujące fakty: Mimo olbrzymiego stosunkowo wysiłku militarnego i finansowego Anglia nie tylko nie osiągnęła żadnego ze swych celów wojny, ale poniosła dotąd następujące straty: Niemcy zajęły Antwerpię i Ostendę, przez co stały się trwałem niebezpieczeństwem dla Anglii — w Kanale. Wszystkie dotychczasowe próby wypędzenia ich stamtąd spełzły na niczem. Nic nie zapowiada pomyślniejszych prób w tym względzie na przyszłość. Straszliwa flota bojowa angielska okazała się bezsilną wobec morskich fortyfikacyj niemieckich, poza któremi gros floty niemieckiej ukryte, stanowi dalej nienaruszony zapas energii. Niemieckie łodzie podwodne rozszerzyły zakres swego działania do tego stopnia, że przepływają Gibraltar i na całej przestrzeni Morza Śródziemnego rozwijają swą działalność. Panowanie Anglii nad drogami morskiemi okazało się bardzo problematycznem. Zamiar wygłodzenia środkowej Europy spełzł na niczem. Entarkia mocarstw centralnych obecnie wzrosła przez uzyskanie połączenia z Turcyą i Małą Azyą. Polityka wygłodzenia zbankrutowała. Srebrne kule Lloyd George'a nie okazały się dostatecznie silnemi.

Najsilniejszy atut, który Anglia upatrywała w zmobilizowaniu państw bałkańskich przeciw państwom centralnym, został jej wybity z ręki przez wystąpienie Bułgaryi, które pociągnęło za sobą całkowitą zmianę polityki greckiej i bardzo znaczne ochłodzenie rumuńskich sympatyj dla koalicyi.

Anglia, wyruszając na wojnę, liczyła nie na własne siły militarne, ale właśnie na cały ten system środków pośrednich, jak blokada, podburzanie do wojny innych itp., która dzięki swej potędze i wszechobecności swoich wpływów, spodziewała się z łatwością uruchomić. Wszystkie te środki zawiodły. System typowo angielski — „pośredniego“ prowadzenia wojny runął haniebnie. Jeden po drugim do takiej wojny służący oręż został jej z rąk wytrącony.

Chcąc nie chcąc, musiała Anglia zająć bezpośredni stosunek do wojny. Próby tego stosunku nie powiodły się. Nie tylko we Flandryi ale nawet w Dardanelach Anglicy nie osiągnęli żadnych rezultatów. Sześciomiesięczna kampania na Gallipoli, zakończona całkowitem fiaskiem, stanowi najlepszą próbkę tego, co Anglicy umieją zdziałać, bezpośrednio uczestnicząc w wojnie. Szanse skuteczności tego działania spadają gwałtownie w chwili, kiedy Turcya, uzyskawszy bezpośrednie połączenie z Niemcami, może korzystać z ich pomocy, bez porównania wydatniej, niż dotąd.

Tak więc wszystkie atuty, na które Anglia liczyła, rozpoczynając wojnę, okazały się za słabymi. I w chwili takiego właśnie ogólnego bankructwa angielskiego systemu wojennego, sama wojna wchodzi w tę fazę, w której największe jej niebezpieczeństwo i najsilniejsze uderzenie grozi właśnie Anglii i jej najżywotniejszym interesom.

Groźba zaatakowania i wzięcia Suezu przybliża się z każdym dniem. Dla Anglii oznacza to niebezpieczeństwo utraty najważniejszej jej drogi do Azyi, w konsekwencyi zaś dalszej utratę samych Indyj.

Politycy angielscy, mówiąc o wojnie i pocieszając swoich słuchaczy, zawsze zalecają patrzeć na cały obraz, nie na szczegóły. Ale właśnie całość tego obrazu, oglądana przez szkła czystej objektywności, przedstawia się dla Anglii najgroźniej.

O Włochach wiele mówić nie potrzeba. Półroczna kampania ich przyniosła im blisko 600 tysięcy strat w ludziach, olbrzymie zużycie materyału wojennego, ruinę finansów, niebezpieczeństwo utraty Libii i — ani jednego kilometra kwadratowego z tych terytoryów, które im Austrya była gotowa odstąpić dobrowolnie...

Nigdzie więc i na żadnym punkcie koalicya nie osiągnęła żadnego ze swoich wspólnych ani indywidualnych celów, dla których wojnę rozpoczęła. Przeciwnie, wszędzie, zarówno na wschodzie, zachodzie, jak południu, cele koalicyi z pierwotnych pozytywnych przemieniły się w wyłącznie negatywne. Dzisiaj koalicya walczy już nie, aby pobić, ale aby nie być pobitą...

Ale klęska zaczyna się właściwie już tam, gdzie zaczyna się konieczność obrony przed klęską. Albowiem czynniki, które wytwarzają konieczność obrony przed klęską, są zarazem czynnikami klęski. Mają one to do siebie, że obrona potęguje je raczej niż osłabia. Wskutek tego właśnie bił ojciec syna, nie za to, że przegrał, ale za to, że się — odgrywał...

Najskuteczniejszą obroną jest przerwanie działalności, która tę obronę uczyniła konieczną. W wojnie jest to przerwanie wojny. Dla całej bez wyjątku koalicyi, wojna utraciła swą pozytywną celowość. Negatywne zaś cele wojny — zmniejszenie ujemnych jej skutków, jest możliwem tylko przez rychłe zawarcie pokoju, który sam jeden może jeszcze uratować przynajmniej części tego, czego wojna nie zdoła już uratować.

Dalsze prowadzenie wojny przez koalicyę jest rzeczą bezcelową, którą wytłómaczyć można tylko małodusznością kierowników, nie mających dość siły moralnej, aby się w czas przyznać do przegranej i zaślepieniem społeczeństw, którym prasa i agitacya odebrały zdolność trzeźwego sądu.

Są jednak oznaki budzenia się świadomości w opinii publicznej państw koalicyjnych. One też zwiastują zbliżający się koniec wojny.

Kosowe Pole w ręku sprzymierzonych.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 27 listopada.

Urzędowo donoszą 26 listopada 1915:

Południowo-wschodni teren wojny.

Walczące nad górną Driną wojska austro-węgierskie wyparły nieprzyjaciela poza Goles i poza siodło Kozara i zajęły Cajnicę. Także na Giljeva Pianina na południowy zachód od Sjenicy wyparły nasze bataliony Czarnogórców.

Na południe od Nowego Bazaru wdzierają się nasze kolumny na Mokra Planina. Na południowy zachód od Mitrovicy rozpędziliśmy serbską straż tylną.

Kosowe Pole znajduje się w całości w ręku sprzymierzonych.

Rosyjski teren wojny.

Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

Położenie w Goryckiem niezmienione. Gwałtowne walki trwają dalej. Kilkakrotne ataki nieprzyjaciela na odcinek Oslaviji rozbiły się. Na północnym stoku Monte San Michele walka w nocy jeszcze trwała. Jeden atak na szczyt tej góry został naszym ogniem stłumiony. Wypady na obszar San Martino zostały odparte.

Im jaśniej Włosi muszą poznać bezcelowość także ostatniej swej ofenzywy, tem częściej padają ciężkie bomby i płonące granaty do miasta Gorycyi, które obecnie planowo strzałami zmienia się w gruzy. Z dnia na dzień zwiększa się liczba spalonych i zniszczonych strzałami domów i kościołów. Dotychczasowe szkody w budowlach można ocenić na dwadzieścia pięć milionów koron, zaś szkody we własności prywatnej, dziełach sztuki i w zbiorach wogóle nie dadzą się ocenić.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

———o———

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 27 listopada.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 26 listopada 1915.

Zachodni teren wojny.

Na wielu miejscach frontu walka działowa.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga udaremniła próbę Rosyan przekroczenia rzeki Misa koło Pulpe, oraz odparła nieprzyjacielskie ataki koło Bersemünde i na zachodnim froncie Dźwińska.

Bałkański teren wojny.

Na południowy zachód od Sjenicy i od Mitrovicy zostały odrzucone nieprzyjacielskie straże tylne, które w tych miejscach jeszcze się trzymały przed frontem grupy wojsk generała polnego marszałka Mackensena.

Naczelne kierownictwo armii.

Fiasco akcyi koalicyi w Salonikach.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 27 listopada.

»Südslavische Korrespondenz« donosi z Bukaresztu:

Jednozgodne doniesienia z Aten przedstawiają położenie wysadzonych na ląd wojsk angielskich i francuskich jako **bardzo trudne.** Nie jest rzeczą wykluczoną, że siły te trzeba będzie z powrotem załadować na okręty.

Wydatna pomoc dla Serbii w obecnych warunkach jest prawie wykluczona. **W kołach wojskowych stracono zupełnie nadzieję uratowania Serbii. Nawet Kitchener określił akcyę na Gallipoli i wysadzenie wojsk w Salonikach jako błędy militarne pierwszego stopnia.**

General Sarrail uważa też ekspedycyę przez Saloniki za zupełnie chybioną.

Armia serbska cofnie się bez bitwy.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Zurych, 27 listopada.

»Riecz« donosi:

Według oświadczeń petersburskich dyplomatów, **armia serbska nie będzie się wdawać w żadne nowe walki rozstrzygające, lecz cofnie się do Albanii albo do Czarnogóry.**

Rząd serbski zdezoryentowany.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Berlin, 27 listopada.

»Tägliche Rundschau« donosi z Lugano: Prasa włoska przyznaje bez zastrzeżeń, że **położenie Serbii jest rozpaczliwe.** Po stracie Prizrenu i Mitrowicy pozostaje Serbom jedynie tylko jeszcze **przełamanie się przez linie bułgarskie pod Koczaną.** Rząd rozważa, czy nie uciec z Prizrenu do Ochrydy.

Doniesienia paryskie, według których rząd serbski przenosi się do Skodaru, uważają w Rzymie za fałszywe.

Komunikat bułgarski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 27 listopada.

(Agencya bułgarska). Sprawozdanie urzędowe o operacyach z 23 bm.:

Od dziesięciu dni toczyły się około Prisztiny zacięte walki. **Armia nasza okoliła dziś ostatecznie Serbów od północy, od wschodu i południa.** Nieprzyjaciel podjął ostateczne wysiłki, aby utrzymać się przy stanowisku, ponieważ jednak nie mógł sprostać naszemu naporowi, został ze swoich ostatnich stanowisk wyrzucony i zmuszony do odwrotu ku zachodowi. O pół do 3-ciej po południu jeden z naszych pułków kawaleryi pierwszy wjechał do miasta, za nim wojska nasze frontu północnego i oddział kolumny niemieckiej. Liczba jeńców i ilość łupów nie są jeszcze ustalone.

Niezgoda dowódców na Bałkanie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Budapeszt, 27 listopada.

»Vilag« donosi z Salonik:

W kwestyi akcyi bałkańskiej panuje **wielka różnica** zdań pomiędzy generałami wojsk koalicyi. Kitchener doniósł do Rzymu, że Anglia mogłaby, ze względu na interesa egipskie, tylko w takim wypadku posłać wojska na Bałkan, gdyby także inne mocarstwa, należące do koalicyi, wsparły tę akcyę dostatecznemi siłami wojsk. Nadto także Włochy musiałyby się zgodzić na pewne kompensaty dla Grecyi.

Podczas pobytu Kitchenera w Atenach nadeszła odpowiedź rządu włoskiego, że Włochy tylko w tym wypadku mogłyby poczynić ustępstwa na Bałkanie, gdyby otrzymały od Anglii **kompensacye w Abisynii.** Pod tym warunkiem wysłałyby Włochy wojska pomocnicze na Bałkan.

W sprawie tej toczą się dalsze rokowania pomiędzy Anglią a Francyą, wszelako odjazd Kitchenera świadczy, że desinteressement Anglii działa deprymująco.

Eskadra rosyjska na wybrzeżach bułgarskich.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 27 listopada.

»Korr. Rundschau« donosi z Bukaresztu:

»Universul« przynosi wiadomość, że niedaleko wybrzeży bułgarskich **pojawiła się ponownie eskadra rosyjska, złożona z 15 jednostek bojowych, w tej liczbie trzech dreadnoughtów,** świeżo oddanych na użytek floty.

Akcya Włoch na Bałkanie.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Zurych, 27 listopada.

Według doniesień z Rzymu **Włochy są zdecydowane przedsięwziąć zupełnie samoistną akcyę na Bałkanie.**

Włosi lądują w Albanii.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Berlin, 27 listopada.

»Tägliche Rundschau« donosi z Kopenhagi: Według depeszy londyńskiej z Rzymu, **rozpoczęły się wyładowywania wojsk włoskich na wybrzeżu albańskiem.**

Stanowisko Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 27 listopada.

»Petit Parisien« podaje rozmowę swego korespondenta w Atenach ze Skuludisem, który upoważnił go do podania do wiadomości: 1) że **Grecya jest i pozostanie neutralną, mimo wszelkiego nacisku, z jakiejkolwiekby strony pochodził.** 2) że neutralność ta wobec sojuszników a zwłaszcza wobec Francyi zachowa swój charakter przyjazny. W Grecyi nie podniesie się ani jeden palec przeciw wojskom sojuszników.

Skuludis zachwiany.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Kopenhaga, 27 listopada.

Według londyńskich doniesień z Aten stanowisko Skuludisa jest zachwiane. Prawdopodobnie stanie na czele gabinetu Rhallis.

Żądania koalicyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 27 listopada.

»Corriere della Sera« donosi z Aten:

Nota czwórsojuszu rozpoczyna się zapewnieniem przychylności i sympatyi dla Grecyi i domaga się:

1) by wojska serbskie, angielskie i francuskie w razie przejścia na teren grecki nie były rozbrojone, ani molestowane, lecz by im pozostawić swobodę ruchów,

2) by ułatwiono akcyę wojsk sojuszników, dając im swobodę użycia wszystkich dróg, linij kolejowych itd.

3) Sojusznicy mają otrzymać prawo obsadzenia prowizorycznie innych punktów Grecyi.

4) Na wyż wymienione żądania dana ma być obowiązująca urzędowa odpowiedź na piśmie.

Wczoraj rano, a więc przed odpowiedzią na notę, ogłosiło poselstwo angielskie, że przytrzymane na Malcie transporty zboża dla Grecyi puszczono i że zniesiono zarządzenie blokady, a poselstwo włoskie zakomunikowało dziennikom greckim wywody jednego dziennika z Rzymu, że Włosi żywią pełną sympatyę dla Grecyi i że po wojnie węzły grecko-włoskiej kultury i interesów jeszcze bardziej się zacieśnią.

»Secolo« powiada, że Grecya przyjęła żądania w sprawie bezpieczeństwa wojsk sojuszników i wyraziła nadzieję, że dojdzie do pełnego jasnego porozumienia z czwórsojuszem, jeżeli tenże życzenia swoje konkretniej sformułuje.

Powrót uchodźców do Lwowa i Galicyi wschodniej.

W związku z informacyami, zamieszczonemi w czwartkowem, pop. wydaniu »Now. Reformy«, otrzymujemy w tej sprawie od naszego korespondenta z Wiednia dalsze szczegóły:

Rozporządzenie ministeryalne w sprawie powrotu uchodźców do Galicyi wschodniej ogłoszone będzie za kilka dni. **Wolno będzie wracać uchodźcom do Lwowa i kilku powiatów Galicyi wschodniej.**

Powiat lwowski jest wyłączony.

Dla zorganizowania powrotu tych uchodźców urządzone będą pociągi zbiorcze (Sammelzüge), wyłącznie przeznaczone dla uchodźców. **Innych pociągów używać im nie wolno**

Uchodźcy, wracający pociągami »zbiorowymi«, nie potrzebują pozwolenia komendy etapowej do podróży.

Zawieszenie Trybunału Lubelskiego.

»Ziemia Lubelska« z dnia 22 bm. donosi:

W niedzielę dnia 21 listopada br. o godzinie 10 rano prezes Trybunału, p. Stanisław Przewuski, otrzymał pismo treści następującej

Militärgericht des k. u. k. Kreiskommando Lublin E. N. 1201/15 Civ.

Do Wielmożnego Pana Stanisława Przewuskiego, adwokata przysięgłego i prezesa Trybunału lubelskiego w Lublinie.

Lublin, dnia 20 listopada 1915.

Na podstawie polecenia c. i k. wojskowego generalnego gubernatora z daty Lublin 18 listopada 1915 l. 4069 rozwiązuje się ustanowiony przez Komitet Obywatelski miasta Lublina Trybunał Lubelski i wzywa się Wielmożnego Pana, jako Prezesa tegoż Trybunału, ażeby natychmiast czynności tegoż Trybunału zawiesi i wszelkie zawisłe, a jeszcze nie ukończone w tymże Trybunale, sprawy przesłał za spisem tutejszemu Sądowi Obwodowemu, urzędującemu przy tutejszym c. i k. Sądzie Wojskowym. Zarazem wyrażam w imieniu c. i k. Wojskowego Generalnego Gubernatora, tak Wielmożnemu Panu, jako prezesowi, jak i wszystkim członkom Trybunału, **uznanie i podziękowanie** za ich pracę obywatelską i przyczynienie się do utrzymania porządku prawnego w czasie przejściowym. Zawiadamiam równocześnie Wielmożnego Pana, że **Obywatelskie Sądy Pokoju mają nadal spełniać swoje czynności.** O tem zarządzeniu zawiadamia się wszystkich sędziów pokoju, tudzież sędziów gminnych tutejszego powiatu, jakoteż Magistrat miasta Lublina do rąk prezesa«

(podpis) Ebner, Oberstauditor,
Kierownik sądu.

Z obrad poselskich w Wiedniu.

(Koresp. własna „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 24 listopada.

W sprawie moratoryum dla Galicyi narady nie są jeszcze ukończone. Jak wiadomo, kończy się moratoryum z dniem 31 grudnia b. r. i chodzi o to, czy je przedłużyć bez zmiany, czy też stopniowo znieść. Przy naradach, odbytych przez posłów w obecności zastępców wielkich banków, przedsiębiorstw i towarzystw zaliczkowych, okazało się, że zniesienie moratoryum byłoby przedwczesnem nie tylko w t. zw. „ściślejszym okręgu wojennym“, ale także w tej części kraju, która jest więcej oddalona od terenu wojny.

Wypadki wojenne dotknęły ciężko cały kraj, który dopiero po długim czasie się podźwignie. Odbudowa kraju dotychczas jeszcze się nie rozpoczęła, a stosunki gospodarcze polepszyłyby się, gdyby wpłynęły do kraju te wielkie sumy, jakie mu się należą z tytułu świadczeń rządowych za rekwizycye, szkody wojenne i t. p. W kołach poselskich obliczają tę kwotę na 900 milionów koron. Formalności prawnicze i rachunkowe wymagają jednak jeszcze wiele czasu, tak, że nie tak rychło spodziewać się należy wypłaty świadczeń rządowych. To też posłowie sądzą, że moratoryum powinno być przedłużone aż do załatwienia sprawy świadczeń rządowych, któreby się przyczyniły do ożywienia stosunków gospodarczych w kraju. Zdaniem referenta Koła polskiego, posła Grossa, należałoby moratoryum zasadniczo przedłużyć na rok, ale po upływie 3 miesięcy (od dnia przedłużenia moratoryum) przyznać sądom prawo indywidualnego złagodzenia przepisów (Abbau des Moratoriums) w ten sposób, że co kwartału dłużnik zobowiązany byłby spłacić 5% kapitału i odsetki od tej części kapitału. Aby zapobiedz kosztom niepotrzebnym, protestowanie weksli miałoby być zaniechane. Tylko na wypadek skargi weksle mogłyby być protestowane. Kompetentnym byłby zawsze sąd miejsca zamieszkania dłużnika z udziałem żywiołu obywatelskiego.

Zadaniem dalszych narad będzie ostateczne ustalenie przepisów nowego moratoryum dla Galicyi w sposób, odpowiadający stosunkom kraju.

Z obrad dotychczasowych z ministrem skar-

bu mogę donieść o pomyślnym przebiegu rokowań w różnych sprawach podatkowych.

Po wczorajszej kilkugodzinnej naradzie zaznaczyć można poważny postęp. W obradach wzięli udział oprócz ministra skarbu bar. Engla prezes Koła Biliński, posłowie dr Leo, dr Gross i Starowiejski, szef sekcyi Bareck, radcy ministeryalni Gottlieb, Wolemick i Luxardo. Chodziło o następujące postulaty dla Galicyi:

1) Opust 50% podatku domowo-czynszowego w miejscowościach, które były okupowane przez wroga albo ewakuowane, oraz opust procentów zwłoki za czas od wybuchu wojny, aż po koniec roku 1915.

2) Uwolnienie od obowiązku składania nowych fasyj podatku domowo-czynszowego. Do podstawy opodatkowania przyjąć należy dawne fasye i za lata 1915 i 1916 nałożyć podatek w tej samej wysokości, jak za lata 1913 i 1914.

3) Przedłużyć działanie ustawy co do specyalnych ulg przejściowych, kończące się w r. 1916 aż do roku 1920, a więc o 4 lata.

4) Czwarty postulat jest specyalnie krakowski, a mianowicie, aby termin przejściowy dla przeniesienia Krakowa do niższej klasy podatku czynszowego skrócić i obniżenie stopy, które miało wejść w życie w r. 1921, już teraz wprowadzić. (Komunikat sekretaryatu Koła polskiego o przedmiocie konferencyi zamieściliśmy we wczorajszym porannym numerze pisma. Przyp. red. „Now. Reformy“).

Po wczorajszych naradach jest nadzieja, że wszystkie te postulaty będą pomyślnie załatwione. Sz.

Walka o powszechną służbę wojskową.

Z końcem listopada miał upłynąć w Anglii termin kampanii zaciężnej lorda Derby'ego, poczem w razie niedostatecznych jej rezultatów gabinet miał przedłożyć parlamentowi projekt ustawy, nakładającej znienawidzony obowiązek służby wojskowej na bezżennych Anglików, z wyjątkiem może robotników w pewnych gałęziach przemysłu. Lord Derby oświadczył jednak, że pragnie swoją ostatnią próbę przedłużyć jeszcze o 11 dni. Po tym okresie tedy nastąpi w Anglii niezwykłe przesilenie. Wprawdzie i dotychczasowy zaciąg, rzekomo ochotniczy, nazywany był słusznie »niedobrowolnem ochotnictwem« i w praktyce niewiele się różnił od przymusu wojskowego, gdyż żołnierzy werbowano dzięki masowemu wydalaniu robotników z pracy, później zaś, dzięki różnym sztuczkom werbunkowym, przez natręctwo i teror moralny. Zawczasu zawieszono nad Anglią ową groźbę przymusu wojskowego i ta groźba wydawała przez pewien czas owoce. Różni prawodawcy i ludzie, pragnący we własnym interesie zażegnać to widmo, wypychali kogo mogli w szeregi zaciężne, wystawiali nawet własnym kosztem pułki, byle nie ściągać na Anglię »hańby« militaryzmu

W połowie listopada nowa dawka groźby, niby przez pomyłkę, została nawet przekroczona. Lord Derby ogłosił, że bezżenni będą przymusowo brani w szeregi. Wywiązała się na tem tle dyskusya w Izbie niższej, która oczywiście musiała jakoś zareagować na taki zamach stanu. Liberał Whitehouse wskazał na sprzeczność między zapewnieniami Asquitha, że przymus wojskowy nie będzie oktrojowany, a komunikatem lorda Derby'ego. Rzekł, że to jest obraza parlamentu, naruszenie jego przywilejów. Zresztą — dodał — już obecne sposoby zaciągu są bezprawnym przymusem. Liberał Sherwell wskazał na to, że niema ani mowy o jednomyślności narodu w kwestyi przymusu wojskowego, że rząd musi się przygotować na silną opozycyę ze strony robotników, a kto wie, czy nie stanie nawet przed smutną koniecznością zastosowania aktu o obronie państwa do deputowanych, — to znaczy, zakneblowania im ust. Przywódca tej partyi robotniczej, która zresztą nie potępia wojny, Thomas, rzekł, że żaden rząd nie przeprowadzi dziś w Izbie bilu o przymusie wojskowym. Chyba tedy odbędą się nowe wybory; wtedy opozycya będzie zwalczała każdy paragraf, każdy ustęp, każdy wiersz ewentualnego bilu wojskowego. Groźba ta, jak widzimy, jest zapowiedzią obstrukcyi.

Parę miesięcy temu ten sam Thomas przemawiał jednak o wiele ostrzej i groził nie obstrukcyą, lecz strajkami rewolucyjnemi. Dyskusya cała była owszem zapewne na rękę rządowi, znowu bowiem zrobiono jeden krok na drodze do oswojenia narodu z militaryzmem. Bonar Law oświadczył, że Asquith wzdryga się wprawdzie przed zmianą systemu rekrutacyi, ale być może, że przyjdzie do przekonania, iż taka zmiana jest konieczną. Taka deklaracya Asquitha przez usta kolegi jest dlatego ciekawą, że powszechnie przypuszczano, iż gabinet, który rozpoczął wojnę, oponować będzie przeciw wprowadzeniu przymusu wojskowego, a przynajmniej dla honoru ustąpi, aby nie powiedziano, że ludzie, którzy wciągnęli Anglię do wojny, wpędzili ją także w szpony militaryzmu. Widocznie i gabinet już się także oswoił ze zbliżającem się widmem i wyzbył się dawniejszych skrupułów. Prócz tego Bonar Law użył straszaka finansowego i mimo woli dementując swego kolegę Churchilla, oświadczył, że Anglia nie może wojny prowadzić w nieskończoność; lepiej tedy odrazu zebrać o ile możności jak największą armię, zgnieść nieprzyjaciela i zakończyć wojnę. Onegdaj dowiedzieliśmy się także, jak sobie angielscy ministrowie wyobrażają tę armię pod względem liczbowym: Kitchener w Atenach błysnął cyfrą 4 milionów żołnierzy angielskich.

Pomimo gróźb Thomasa i dąsów liberałów zdaje się, że bil o przymusowej rekrutacyi przecież będzie przez parlament uchwalony. Jeżeli rząd uzna ją za nieodzowną, będzie miał większość po swojej stronie. W opozycyi pozostaną tylko Irlandczycy i to nawet wtedy, gdyby bil nie rozciągał się na Irlandyę. Opozycya ta wynosiłaby 30 do 40 radykalnych liberałów i w najlepszym razie połowę partyi robotniczej, to jest 10 posłów. Razem 120 do 150 posłów, naprzeciw których stoi przeszło 500 zwolenników »reformy«. Będzie to więc nierówna walka, a co się tyczy zastosowania obstrukcyi, to i ona niewiele pomoże, gdyż rząd, jeśli zechce, może sprowadzić automatyczny koniec debaty.

O wiele skuteczniejszym, niż opór w parlamencie, mógłby być opór w samym narodzie. Z pewnością też przeważna część robotników nie chce nic wiedzieć o przymusie wojskowym. Ale od wstrętu do czynów któreby zdołały udaremnić zamiar rządu, jest jeszcze daleka drogo. Część robotników, której przywodzą tacy zaciekli wrogowie Niemców, jak Thomas, uważa, że utrzymanie imperyalistycznej potęgi Anglii leży także w interesie robotników, i ta nie porwie się do czynu. Pozostaje niezawisła partya robotnicza, Fabianie i robotnicy niezorganizowani. Niezawisła partya odbywa w tym miesiącu szereg wieców przeciw przymusowi wojskowemu. Równocześnie jednak w całej Anglii odbywa się także może jeszcze liczniejszy szereg wieców za przymusem, przemawiają zaś na nich nawet duchowni, udowadniając biblią, że militaryzm nie jest grzechem, gdy się ma zwalczać »niemieckiego Antychrysta«. Jedynym ruchem, zapowiadającym jakąś czynną opozycyę jest rozwój »Związku przeciw przymusowi wojskowemu«. Związek ten podobno czyni szybkie postępy i liczy już do 50 grup miejscowych. Zwyczajnymi członkami mogą być tylko mężczyźni w wieku popisowym, którzy są zdecydowani stawiać opór zaciągowi. Do związku należą kolejarze, transportowcy, górnicy, mechanicy i t. p. Niezawisła partya robotnicza oficyalnie nie przyłączyła się do organizacyi, wyraziła jej tylko swoje sympatye i zaleciła swoim członkom zapisywać się do związku.

Reszta społeczeństwa zachowuje się bezradnie wobec zbliżającej się zmory. W lutym b. r. strach przed nią był jeszcze tak silny, że gdy w jednem z miast prowincyonalnych jakiś młody neurastenik pod wpływem tego strachu poderznął sobie brzytwą gardło, znalazł wnet kilku naśladowców. Obecnie ludzie ratują się ucieczką na parowcach do Ameryki, rząd jednak i na to już nie pozwala. Nie pozostaje nic innego, jak ratować się zamiast ucieczką do portów amerykańskich, ucieczką do portu — małżeńskiego. W całej Wielkiej Brytanii zapanowała teraz epidemia żeniaczki. Czem bardziej zbliża się fatalny termin, oznaczony przez lorda Derby'ego, tem więcej mężczyzn się żeni. Produkcya obrączek ślubnych wzrosła w tempie gorączkowem. Hymen pobił w Anglii Marsa na całym froncie i jeżeli rząd zawczasu nic zaradzi, to po terminie nie doracbuje się swoich zapowiedzianych czterech milionów nowozaciężnych żołnierzy.

Z Niszu.

„Berliner Tageblatt“ przynosi następujący (spóźniony) telegram z Niszu swojego korespondenta wojennego dra L. Lederera:

Długi, wązki jak grób skrawek ziemi pozostał królowi serbskiemu Piotrowi z krwawej spuścizny po Obrenowiczach. Resztki wojsk serbskich, jak zwierzyna przez nagonkę pędzone są do ciasnego kotła przez wojska mocarstw centralnych i Bułgaryi. Na jednym z krańców tego kotła leży Nisz, do niedawna druga stolica Serbii, obecnie zaś chwilowa siedziba komendy wojsk bułgarskich.

Tu przebywał często król Piotr, o ile nie leczył swojego chorego ciała w kąpielach. Tu nocował, gdy wracał śmiertelnie znużony z okopów, gdzie nieraz chwytał w pokrzywione reumatyzmem palce karabin, ażeby z niego strzelać do nieprzyjaciół pośród swoich żołnierzy, walczących na śmierć, już tylko o śmierć. W parterowym domku przy jednej z bocznych ulic, własności pewnego adwokata, mieszkał król Piotr i tu z Pasiczem rozmyślali nad planami swoimi, które się rozwiały jak dym. W jednym z pokojów stoi dotąd wązkie łóżko żelazne, na którem sypiał król. Na ścianie wisi portret króla czarnogórskiego, u którego król Piotr ma znaleźć przytułek.

Mieszka tu obecnie wódz I armii bułgarskiej generał Bojadjew. Wszędzie na stołach porozkładane mapy. Wieczorem przebywa generał w kasynie wojskowem i tu przyjął przedstawicieli prasy. W sali kasyna widnieje wielki baldachim purpurowy nad sporą estradą. Tu zasiadał król Piotr z rodziną podczas uroczystości i zabaw swoich oficerów. Tu obradowała w dniu 20 lipca 1914 r. skupczyna, gdy uchwaliła odrzucić ultimatum Austryi. Tu Pasicz w gronie oficerów i dyplomatów angielskich i francuskich postanowił Serbów poprowadzić na śmierć. Teraz w tej sali objadują oficerowie bułgarscy z gośćmi austro-węgierskimi i niemieckimi.

General Bojadjew, który tu, jak wspomnieliśmy, przychodzi co wieczór, oświadczył dziennikarzom:

— Naszem naturalnem dążeniem jest zacieśnić o ile możności przestrzeń, na którą cofa się armia serbska. Nie można zresztą mówić o regularnym odwrocie armii serbskiej, która się rozpadła na dwie części, uciekające osobno i bez związku. — Właściwe wojsko jest po jednej stronie, naczelna komenda po drugiej, a drogi ich rozchodzą się coraz więcej. Żołnierze serbscy, porzucający gromadnie broń, nie chcą — jak zeznali jeńcy — cofać się ani do Albanii, ani do Czarnogóry. — Obawiają się, ażeby ich nie wywieziono do Włoch. Do Czarnogóry przechodzą chyba oficerowie bez żołnierzy. Odwrót serbski odbywał się trzema drogami: na Kaczanik i Pristinę do Czarnogóry, z pod Skoplja pod Tetowo, a wreszcie przez Prizren do Albanii. Jeżeli zważymy, że armia serbska w krótkim czasie z 300.000 żołnierzy zmalala na połowę, to załatwimy się równie szybko z pozbieranemi naprędce posiłkami, które w liczbie około 100.000 przybyły z Salonik. Mogę oświadczyć, że najdalej za miesiąc na ziemi serbskiej będą znajdować się tylko wojska bułgarskie, austro-węgierskie i niemieckie.

(Telegram ten został wysłany w chwili, gdy jeszcze Serbowie nie stracili Nowego Bazaru i Mitrowicy. Przepowiednia generała Bojadjewa obecnie już nie ulega wątpliwości nawet co do terminu. U. R.).

Odznaczenie marszałka polnego Durski.go i Legionów polskich.

Z liczby dokumentów o bitności i wytrwałości Legionów polskich przytacza „Kuryer Lwowski“ w Nr 443 następujące:

Komendant armii (niemieckiej) ...... wydał dnia 3 listopada rozkaz dzienny, którego ustęp końcowy brzmiał:

„W młodych Legionach polskich nie było wogóle zaginionych. Wyrażam im z tego powodu moją szczególną radość.

W kilka dni później 10 listopada komendant korpusu wydaje nowy pełen uznania dla Legionów rozkaz:

„Wyrażam grupie marszałka polnego porucznika Durskiego, jakoteż i artyleryi z powodu odniesionego dzisiaj sukcesu moje uznanie, oczekując zarazem, że i ostatni nieprzyjacielski punkt oparcia znajdzie się wkrótce w naszych rękach.

Wreszcie dnia 11 listopada otrzymał eksc. Durski następujący telegram:

„Wojskom, które wczoraj w zwycięskim szturmie wzięły K...., wyrażam moje pełne uznanie, oczekując równocześnie, że potrafią one także pozycye tamtejsze utrzymać przeciw wszelkim nieprzyjacielskim atakom.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości Cesarza Niemiec, nadaję marszałkowi polnemu porucznikowi Durskiemu Żelazny krzyż.

Wraz z tym telegramem nadszedł drugi:

„Wodzowi walecznej dywizyi polskiej przesyłamy z powodu tego odnaczenia nasze najserdeczniejsze gratulacye.

DARY i SKŁADKI NA GWIAZDKĘ DLA LEGIONISTÓW

Plac Maryacki L. 9, I. piętro, od godziny 10—1 i od 4—7.

Datki pieniężne przyjmuje także Administracya „Nowej Reformy“.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 27 listopada.

29 listopada w Krakowie. Program uroczystego wieczoru, urządzonego staraniem N. K. N., obejmuje: 1) Słowo wstępne wygłosi rektor dr Stanisław Smolka, 2) Moniuszki: Uwerturę do „Halki“ i Szymanowskiego: Preludya a i b wykona kwartet smyczkowy pod kierunkiem prof. Kopystyńskiego, 3) Słowackiego: „Hymn“ i Norwida „Pogrzeb Chopina“ wykona p. Bandrowska z tow. chóru, 4) Niewiadomskiego: „Dzwony“ i Żeleńskiego. „Z Nocy Letnich“ odśpiewa p. W. Hendrychówna z akompaniamentem prof. Walewskiego, 5) Wyspiańskiego: „Noc listopadowa“, akt I, wykonają pp. artyści i artystki teatru krakowskiego, 6) Dunieckiego: „Pieśń żołnierska“ i „Pytasz, moja miła“ wykona kwartet głosowy pod kierunkiem p. Bolesława Walewskiego, 7) Słowackiego: „Uspokojenie“ wygłosi p. Kochanowicz, 8) Noskowskiego: „Smutno“ odśpiewa p. Hendrychówna, 9) Krasińskiego: „Roma“ i Słowackiego: „Warszawa“ i „O Polsko, Polsko“ wygłosi p. Solska, 10) stare pieśni polskie wykona kwartet głosowy pod kierunkiem prof. Walewskiego.

Bilety na wieczór sprzedaje Kasa Teatru miejskiego. Program układu artysty Procajłowicza ozdobiony jest na stronie tytułowej ślicznym orłem polskim pomysłu p. Filipkiewicza młodszego. Cały szereg artystów malarzy i artystek nadesłało komitetowi autentyczne szkice, które będą stanowiły cenną pamiątkę wieczoru.

Gwiazdka dla legionistów. Arcyksiężna Izabella, małżonka arcyksięcia Fryderyka, naczelnego wodza armii austro-węgierskiej, przyjęła protektorat nad organizacyą Gwiazdki dla legionistów, o czem ochmistrz arcyksiężnej zawiadomił wczoraj telegraficznie profesora Jerzego hr. Mycielskiego.

Honorowe prezydyum komitetu objęła JE. hr. Zofia z Potockich Zdzisławowa Tarnowska.

Powrót tułaczy krakowskich. Zaznaczyliśmy już kilkakrotnie, iż uchodźcy krakowscy, którzy powrócili z baraków choceńskich, gdzie, jak wiadomo, pobierali zasiłki rządowe, także i w Krakowie będą pobierali takie same wsparcia przez cztery tygodnie. Pierwotnie sądzono, że zasiłki te będzie wypłacał krakowski magistrat, tymczasem nadeszło rozporządzenie, iż asygnaty na te zapomogi dla emigrantów będzie wydawała krakowska dyrekcya policyi, gdzie już zorganizowano odnośne biuro i przydzielono potrzebny personal. Kierownikiem biura jest st. komisarz dr Gulkowski. — Uchodźcy zgłaszać się mogą do tego biura, mieszczącego się w gmachu dyrekcyi na pierwszem piętrze, już w najbliższy poniedziałek i mają przynieść ze sobą dokumenta, wydane im przez władze w Chocenin. Policya stwierdzi, czy podane szczegóły przez interesowanych są prawdziwe, poczem dopiero będzie wydawała asygnaty i kwity, z którymi uchodźcy udawać się będą do urzędu podatkowego po odbiór pieniędzy. Zapomogi wypłacane będą tygodniowo.

Skargi na rozdawnictwo kart chlebowych. Z kilku stron otrzymaliśmy zażalenia na zbyt niewygodną dla stron manipulacyę przy wydawaniu kart chlebowych w biurze przy ulicy św. Jana. Strony muszą w małym ciemnym przedsionku wyczekiwać sznurami na swoją kolej, czego dałoby się uniknąć, gdyby, jak z początku, wydawano karty w wielkiej, wygodnej sali. Strony proszą tą drogą magistrat o zbadanie tych zażaleń.

Rodzina Sieroca i Dom Sierocy. Z Komitetu opiekuńczego Rodziny Sierocej, oraz z Komitetu, opiekującego się Domem Sierocym na Białym Prądniku, otrzymujemy następujące sprostowanie:

„Rodzina Sieroca“ zakłada schroniska, przeznaczone dla sierot po polskich żołnierzach i po polskich legionistach, natomiast Dom Sierocy na Białym Prądniku, przeznaczony jest dla sierot wojennych wszelkiej kategoryi, jakkolwiek obecnie główną część dzieci stanowią sieroty po polskich uchodźcach. Szanownych ofiarodawców upraszamy uprzejmie o łaskawe rozróżnienie tych dwu instytucyj. Datki na „Rodzinę Sierocą“ przyjmuje p. Aleksandra Russanowska (Siemiradzkiego 20), a na Dom Sierocy w Białym Prądniku p. Jadwiga Godlewska (Aleja Krasińskiego 19), a oprócz tego administracye pism. — Również uprasza się o wyraźne zaznaczenie, na którą to instytucyę ofiary są składane w tychże administracyach.

Święty Mikołaj polskich dzieci. Tradycyjna uroczystość z okazyi św. Mikołaja obchodzona będzie staraniem krak. Koła Ligi kobiet dn. 5 grudnia o godz. 3 po poł. w sali hotelu Saskiego. — Panie urządzające uroczystość, zwracając się do dzieci z serdecznem wezwaniem, zachęcają je, aby za zezwoleniem rodziców wzięły w niej jak naj-

Kazimierz Bartoszewicz.

Utworzenie Królestwa Kongresowego w roku 1815.

Zapatrywania cesarza Aleksandra I na rozwiązanie sprawy polskiej zmieniały się z każdym rokiem, jeżeli nie z każdym miesiącem. W roku 1804 sprzyjał, a przynajmniej kazał się domyślać, że sprzyja projektowi A. Czartoryskiego odbudowania Polski w granicach 1772 roku. W Puławach w r. 1805 pozwalał uważać się za przyszłego króla polskiego, akceptował projekt wywołania powstania w Warszawie przeciw Prusom, a w parę tygodni później przysięgał przy grobowcu Fryderyka Wielkiego wieczną przyjaźń królowi pruskiemu. Po Jenie i Auerstadzie (1806) proponował Kniaziewiczowi i Wawrzeckiemu stworzenie legionów — naczelny wódz Beningsen miał go wówczas ogłosić królem polskim — a jednocześnie prawie dość opryskliwie odrzucił memoryał Czartoryskiego »o konieczności wskrzeszenia Polski dla uprzedzenia Bonapartego«. W r. 1807 głównym jego motywem do zawarcia przymierza z Napoleonem w Tylży było »powstrzymanie odbudowania Polski przynajmniej na pierwszem stadyum« (Sołowiew. »Impierator Aleksander I«). W r. 1809 Caulaincourt, poseł francuski w Petersburgu, słyszał od kanclerza Rumiancowa: »Poświęcimy ostatniego żołnierza, sprzedamy wszystkie koszule, a nie zgodzimy się na wskrzeszenie Polski« (tamże 203). Sam cesarz zaś mu mówił: »Będę przeciw wszystkiemu, co może służyć do odbudowania Polski — nie mogę poświęcić dla Napoleona interesów i bezpieczeństwa cesarstwa. Kiedy Napoleon pod Wagram przyłączył część Galicyi do Ks. Warsz., była to »niesłychana obraza« dla cesarza (tamże 205). W tym czasie oświadczył Czartoryskiemu, że »nie widzi sposobu uczynienia czegokolwiek dla Polski«. (A. Cz. Mémoires, II). Przy układaniu konwencyi z 23 grudnia tegoż roku wymagał od Napoleona, aby na zawsze wyrzekł się odbudowania Polski i żeby w konwencyi nawet wyrazy: Polska, Polacy, nie zostały użyte. Zerwanie tych układów przez Napoleona było wstępem do wojny 1812 r.

Nagle, w kilka miesięcy po wspomnianej rozmowie z Czartoryskim oświadczył mu cesarz (15 kwietnia 1810), że pragnie pozyskać ludność polską, że chce swoje 8 gubernij polskich połączyć, jako całość pod jednym zarządem. Żałował, że w roku 1805 nie posłuchał jego rady; zapytywał go, jakby się zapatrywał na utworzenie Polski z Księstwa Warszawskiego i Galicyi. W liście ze stycznia 1811 roku pisał cesarz: »Jest pora przekonać Polaków, że Rosya nie jest ich nieprzyjacielem, lecz przeciwnie, naturalnym i szczerym sprzymierzeńcem«, od niej tylko mogą spodziewać się spełnienia swych nadziei. »Może cię zdziwią moja słowa — pisał dalej — ale odbudowanie Polski jest najulubieńszem mojem marzeniem. Obecnie jest chwila sprzyjająca tej myśli, którą już dwa razy dla okoliczności, od woli mej niezależnych, odroczyć musiałem, ale której nigdy się nie wyrzeknę«.

W następnym liście (luty 1811) pisał cesarz: »Rosya podejmuje się dopełnić odrodzenia Polski«. Rozumiał pod tem wcielenie do państwa polskiego całego zaboru rosyjskiego, prócz Białorusi. Do Polaków w Petersburgu mówił: »Co chcecie, będziecie mieli... Będziecie wszyscy razem, bo czemubym nie miał włożyć korony polskiej«... Michała Ogińskiego zapewniał, że utworzy Królestwo Polskie i połączy je z Rosyą w podobny sposób, jak Węgry, lub Czechy są połączone z Austryą...

Przed samą wojną 1812 r. zgłaszał się cesarz do Czartoryskiego z żądaniem, aby wywołał ruch w Księstwie Warszawskiem na korzyść Rosyi. Na początku wojny przysyłał pułkownika Tolla do ks. Józefa Poniatowskiego z propozycyą opuszczenia Napoleona. Komitetowi Polaków z t. zw. zabranych prowincyi kazał ułożyć projekt konstytucyi... Mówił im: »Skoro zwyciężę, przywrócę Polskę... prędzej umrę, niż zamiaru tego nie dokonam«.

Kiedy wojska rosyjskie wkraczały do Polski za uchodzącą armią Napoleona i jego sprzymierzeńców, cesarz Aleksander za pośrednictwem Czartoryskiego nawiązał stosunki z Radą ministrów Księstwa. Umowa o zawarcie traktatu między nim, a Księstwem, nie doszła do skutku, ale pozostał list cesarza, w którym odbudowanie Polski nazwał »swą myślą ulubioną«, żądał pokładania w nim ufności, »a nadzieje wasze nie będą zawiedzione«, przedstawiał jednak trudności ze strony opinii rosyjskiej.

Nie przeszkodziło to jednak cesarzowi do zawarcia wkrótce z Fryderykiem Wilhelmem traktatu kaliskiego, w którego tajnych dodatkach przyznawał Prusom pas ziemi Księstwa Warszawskiego (oczywiście dzisiejsze Poznańskie) dla połączenia terytoryalnego Prus Wschodnich ze Śląskiem. Do umów kaliskich przystąpiła i Austrya (1813) w Reichenbachu. Tak tam, jak i później w Cieplicach, wyraźnie postanowiono podzielić Księstwo między trzy mocarstwa.

Po klęsce Napoleona i wejściu sprzymierzonych do Paryża, cesarz Aleksander, uznany za zbawcę Europy, anioła pokoju, czuł się w sile dyktować prawa. W tej chwili więc kwestyę polską postanowił rozstrzygnąć według własnej woli.

Kiedy Napoleon abdykował, a wierne mu szczątki wojska polskiego na mocy traktatu miały z bronią powrócić do kraju, cesarz oświadczył, że wojsko to zatrzyma swą organizacyę i zostawać będzie pod dowództwem jego brata, W. Ks. Konstantego. Mamy z tych czasów cały szereg zapewnień cesarza, że Polskę odbuduje, że przyłączy do niej Litwę. Na list Kościuszki odpisywał: »Same tylko okoliczności polityczne stały na przeszkodzie w spełnieniu mych zamiarów. Przeszkoda ta znikła... Cokolwiek czasu i umiarkowania, a Polacy odzyskają ojczyznę, imię«...

Jeszcze przed Kongresem wiedeńskim cesarz w czerwcu 1814 r. wyznaczył osoby do Komitetu organizacyjnego, mającego obmyślić formę przyszłych rządów konstytucyjnych Polski. Jednocześnie przybył z Paryża do Warszawy Henryk Dąbrowski dla organizacyi siły zbrojnej narodowej. Wysłany przez niego do Petersburga w sprawach wojskowych Władysław Ostrowski niezbyt pocieszające przywiózł wiadomości. Wprawdzie cesarz zapewniał, że teraz po słowach jego nastąpią czyny, że gotów jest nawet do wojny dla »uszczęśliwienia« Polski, ale »opinia« rosyjska mocno była jego zamiarom przeciwna, a Ignacy Sobolewski ostrzegał Ostrowskiego, że »cesarz nie jest do tak wysokiego stopnia, jak wielu mylnie rozumie, dla sprawy polskiej przychylny«, że nawet w rozmowie z nim wspomniał o »przesadzonych pretensyach« i o dawnych »winach« polskich, a nawet wyraził się: »Czyż nie naturalniejszą rzeczą jest, abym trzy miliony (Księstwa) do ośmiu milionów przezemnie posiadanych Polaków przyłączył — niżeli większość do mniejszości«...(Żywot T. Ostrowskiego, Paryż, 1848, t. II., str. 524).

Wzmianka o »wojnie« dowodziła, że cesarz spodziewa się silnej opozycyi mocarstw przeciw połączeniu Księstwa z Rosyą pod jego berłem. Cesarz wrócił świeżo wówczas z Anglii, gdzie chciał zjednać sobie sfery dyplomatyczne tak dla tej myśli, jak i dla projektu odstąpienia Saksonii Prusom. Zaszachował go Metternich, który, pospieszywszy w ślad za nim nad Tamizę, umiał przedstawić niebezpieczeństwo dla Europy z powiększenia w ten sposób potęgi Rosyi i Prus. Nadto w parlamencie angielskim dość szeroko i gorąco mówiono o konieczności przywrócenia Polski niezależnej, uważając ją za »czwarte mocarstwo w rzędzie chrześcijańskich«.

Zdecydowawszy się, po amputacyi Księstwa na rzecz Prus, utworzyć z niego osobne państwo konstytucyjne, połączone z Rosyą, cesarz w instrukcyi, danej pełnomocnikom rosyjskim (Razumowskij, Stackelberg, Nesselrode) zaznaczał, że Księstwo jest jego zdobyczą na Napoleonie. Pomimo, że cała Europa z Bonapartem »najniesprawiedliwiej napadła na Rosyę«, Rosya poświęciła się sprawie ocalenia powszechnego, stąd słuszną jest rzeczą, aby w nagrodę za swe ofiary otrzymała taką granicę wojskową, któraby ją zabezpieczyła nadal od napaści. Cesarz gotów ustąpić Poznańskie Prusom, Austryi zaś Wieliczkę i obwód Podgórski. Co do ustroju pozostałych przy Rosyi części Księstwa Warszawskiego, to cesarz nikomu do tego ustroju mieszać się nie pozwala — pełnomocnicy nie powinni nawet dopuszczać do dyskusyi nad tą sprawą. Należy stale odpowiadać, że wszelkie w tej mierze tłomaczenia i wyjaśnienia ubliżyłyby godności Rosyi. Nawzajem jednak, aby uspokoić rząd pruski i austryacki, cesarz skłonny jest do złożenia im rękojmi, że również nie będzie mieszał się do tego, jakie prawa nadadzą ludności polskiej, pod ich berłem zostającej. Końcowy ustęp instrukcyi kategorycznie oddalał pretensye Prus do granic z przed r. 1806, a więc do całego lewego brzegu Wisły z Warszawą. (C. d. n.)

liczniejszy udział i przyniosły pomoc dla Legionistów, tworząc osobny „dar polskich dzieci“ — Wstęp dla dzieci wynosi 1 koronę. Grono starszych dzieci zajmie się uprzyjemnieniem zabawy muzyką i deklamacyą. Bilety sprzedaje Liga Kobiet (plac Maryacki 9). Bilet pojedynczy 1 kor., familijny 4 kor. Dzieci mogą dołączać własne podarki i listy dla legionistów.

Bilety na koncert p. Z. Szwarcensteina na dochód „Rodziny sierocej“ są jeszcze do nabycia do niedzieli 28 b. m. rano w dzień koncertu w księgarni p. Krzyżanowskiego, a od godz. 7½ wieczorem przy wejściu do sali Sokoła. Uproszone panie eksc. Amalia Kuk i Jerzowa Kossakowa łaskawie zgodziły się sprzedawać programy, a p. Iza Trzetrzewińska i Czernicka bilety. — Toalety pań spacerowe w kapeluszach.

Z uniwersytetu Ludowego. Dzisiaj odbędzie się w sali Czytelni U. L. (ulica Dunajewskiego L. 7, I. piętro) wykład p. H. D'Abancourt pod tytułem »Polak w przededniu Zjednoczonej Polski«. Jutro wykład H. Radlińskiej o powstaniu listopadowem. Początek o godzinie 7 wieczór. — Wstęp 20 hal., członkowie 10 hal.

Z Eleuteryi. Zapowiedziany cykl wykładów z zakresu alkoholizmu i nikotynizmu — z przyczyn od zarządu niezależnych odbędzie się w grudniu. — Program będzie wkrótce ogłoszony.

Z Instytutu muzycznego. Profesor szkoły skrzypcowej, p. Stanisław Giebułtowski, powrócił do Krakowa i objął swoje obowiązki w Instytucie.

Z miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej. Na kurs czasowy koronek klockowych w miejskiej szkole przemysłowej żeńskiej (ul. A. Potockiego 11), mogą jeszcze być przyjęte uczennice od 1-go grudnia b. r.

Z teatru ludowego. Dziś po raz drugi znakomity wodewil w trzech aktach ze śpiewami i tańcami, znanego polskiego autora J. Kamińskiego, pod tytułem »Wesoła przekupka«, grany z niebywałem powodzeniem na warszawskiej i lwowskiej scenie. W roli tytułowej wystąpi Adolfina Zimajer. Tańce Pol-Dolińskiego i Niny Dolli.

W niedzielę po południu odegrana będzie tragikomedya G. Zapolskiej pod tytułem »Moralność pani Dulskiej«. — Występ Adolfiny Zimajer.

Ceny mięsa wołowego w Krakowie. Magistrat przeprowadził porównawcze zestawienie zniżek dotychczasowych cen maksymalnych mięsa wołowego. Wynik zestawienia jest następujący: 1) Mięso pierwszej jakości z części tylnych (kilogram) kosztowało dotąd 4 K 88 h, obecnie 4 K 68 h, zniżka wynosi 20 h; 2) mięso z części tylnych bez dokładki obecnie 5 K 52 h, poprzednio 5 K 72 h, zniżka 20 h; 3) mięso z części przednich obecnie 3 K 36 h, poprzednio 3 K 52 h, zniżka 16 h. — Mięso drugiej jakości: 1) z części tylnych z dokładką obecnie 3 K 92 h, poprzednio 4 K 20 h, zniżka 28 h; 2) z części tylnych bez dokładki obecnie 4 K 64 h, poprzednio 4 K 92 h, zniżka 28 h; 3) z części przednich obecnie 3 K 6 h, poprzednio 3 K 12 h, zniżka 6 h. — Mięso trzeciej jakości: 1) z części tylnych z dokładką obecnie 3 K, poprzednio 3 K 48 h, zniżka 48 h; 2) z części tylnych bez dokładki obecnie 3 K 60 h, dawniej 3 K 98 h, zniżka 38 h; 3) z części przednich obecnie 2 K 40 h, poprzednio 2 K 52 h, zniżka 12 h. Zniżki wynoszą więc od 6 do 48 h, przy mięsie drugiej jakości, najwięcej kupowanem, zaledwie 28 h na kilogramie. Zniżka jest więc bardzo małą i nie może się przyczynić do zwiększenia konsumcyi mięsa, którego kilogram drugiej jakości bez dokładki kosztuje obecnie 4 K 64 h, najgorsze zaś mięso trzeciej jakości kosztuje 2 K 40 h.

Wypadek na ulicy. Na oślizgłym wskutek odwilży chodniku upadł wczoraj po południu uczeń gimnazyalny Jerzy O. i złamał lewą rękę. Zaopatrzyło go krakowskie pogotowie ratunkowe.

Wczoraj nieszczęśliwych wypadków upadku wskutek pośliznięcia zdarzyło się kilka. Jest to poważne ostrzeżenie dla właścicieli realności, by przestrzegali wysypywania chodników piaskiem lub trocinami.

Od kilku dni młodociani Krakowianie saneczkują się po plantach oraz ulicach w śródmieściu. Zwracamy uwagę, że stanowi to wielkie niebezpieczeństwo dla idących pieszo, gdyż saneczki wygładzają chodniki, o wypadek więc nie trudno.

Wyrównanie kursu rubla urzędnikom magistrackim we Lwowie. Urzędnikom magistrackim wypłacano pensye w czasie trwania okupacyi rublami, licząc oczywiście, zgodnie z kursem przymusowym, rubel po 3 kor. 33 hal. Urzędnicy ponieśli skutkiem tego straty, poddali się jednak zarządzeniu bez szemrania, pocieszając się nadzieją, że gdy okupacya zostanie zniesiona, różnice zarząd miasta wyrówna. Sprawa ta dotąd nie została uregulowaną. Dopiero na posiedzeniu dnia 26 bm. ma ją rada przyboczna wziąć pod rozwagę.

Brak węgla we Lwowie, jak donoszą dzienniki lwowskie, stać się może katastrofą. Chodzi głównie o dowóz, który ciągle jeszcze jest utrudniony. Obiegają pogłoski, że dla braku węgla mają w tych dniach być zamknięte niektóre szkoły.

Ograniczenie wysyłki widokówek za granicę. Władze wojskowe zarządziły surową kontrolę wysyłanych za granicę kart pocztowych z widokami z monarchii austryacko-węgierskiej. Władze pocztowe obecnie są uprawnione do wstrzymania lub do zwrotu wysyłanych widokówek, zawierających zdjęcia miast, dzielnic miast, miejscowości, kraj obrazów, ważnych pod względem wojskowym objektów, urządzeń komunikacyjnych oraz monumentalnych budowli i pomników. Rozporządzenie to wydane zostało ze względów wojskowych.

Z Królestwa Polskiego.

Rocznica listopadowa w Lublinie. Staraniem Wydziału Narodowego lubelskiego odbędzie się dnia 29 b. m. w Lublinie uroczysty obchód, poświęcony 85-tej rocznicy powstania listopadowego. W odezwie, wydanej w tym celu w Lublinie, czytamy między innemi:

Obywatele! Wzywając Was do obchodu rocznicy listopadowej, wierzymy, że uczynicie wszystko, ażeby ten dzień był zaprawdę wielkiem świętem narodowem, godnem tych, których pamięć uczcić zamierzamy i godnym czasu naszego ogromnej epoki dziejowej, w której ważą się losy naszego narodu.

Wzywamy wszystkich do udziału w obchodzie! Zapraszamy gości lud wiejski, obywateli włościan do tłumnego przybycia na ten dzień. Niechaj wieś i miasto zjednoczą się w czci dla bohaterskich przodków. Dnia tego niechaj zapełnią się świątynie, sale odczytowe, teatry — a wielka powaga i podniosły nastrój naszych zgromadzeń niechaj zaświadczą o naszej jedności narodowej i dojrzałości naszych pragnień — w tej przełomowej epoce dziejowej.

Również w Radomiu odbędzie się bardzo uroczysty obchód listopadowy.

Towarzystwo prawnicze w Lublinie. W tych dniach, jak donoszą pisma lubelskie, zgłoszono w komendzie wojskowej w Lublinie nową organizacyę polską, mianowicie Towarzystwo prawnicze. Do Towarzystwa należy 40 osób z grona miejscowych adwokatów przysięgłych, rejentów i innych prawników; statut ułożono na podstawie organizacyi Towarzystwa prawniczego w Warszawie.

Celem Towarzystwa jest podniesienie poziomu wiedzy prawniczej wśród prawników, szerzenie jej wśród ogółu oraz przychodzenie społeczeństwu z pomocą prawną dla celów ogólnych.

Zadaniem i obowiązkiem prawników polskich jest odpowiedzieć godnie wymaganiom chwili obecnej. Już teraz nastręcza się dużo ważnych kwestyj do rozważenia, n. p. sposób prowadzenia metryk stanu cywilnego, kwestya przedłużenia lub likwidacyi moratoryum i zredagowanie stosownego prawa, konieczność obznajomienia się z procedurą i zasadami działających obecnie u nas rządów wojennych i t. d.

Nierzadko instytucye społeczne i autonomiczne, jako municypalności miejskie, urzędy gminne, zarządy parafialne, kasy, banki, stowarzyszenia dobroczynne i oświatowe, kooperatywy, komitety obywatelskie mogą się znaleźć w potrzebie wyjaśnienia w celach dobra społecznego zasadniczych kwestyj prawnych, lub wyjednania stosownych rozporządzeń, takie wyjaśnienie i ułatwienie mogą znaleźć w Towarzystwie prawniczem, które postawiło sobie za zadanie przychodzenie ogółowi z pomocą prawną w sprawach doniosłości publicznej. W tym razie Towarzystwo może wydawać opinię, podawać memoryały, opracowywać projekty nowych przepisów i t. p.

Towarzystwo dzielić się ma na sekcye: 1) prawa cywilnego, 2) prawa karnego, 3) prawa państwowego i administracyjnego, oraz 4) ekonomiczno-społeczną. Do zarządu Towarzystwa powołani zostali pp.: Stanisław Przewuski, jako prezes, Władysław Modrzewski, wiceprezes, Wacław Salkowski, sekretarz, Ignacy Steliński, skarbnik i Antoni Żychliński, bibliotekarz.

Nowy inspektor szkolny w Warszawie. Dr Rzesnitzek z Katowic powołany został na inspektora szkolnego do Warszawy. Donoszą o tem pisma niemieckie.

Ze świata.

Meble dla Galicyi i Królestwa Polskiego. W sobotę dnia 27 listopada 1915 nastąpi otwarcie urządzonego przez Wydział krajowy Austryi Dolnej wystawowego składu mebli, VII, Mariahilferstrasse 120 (Zentral-Palast). Wystawowy skład ten ma głównie na celu dać sposobność pierwszorzędnym stolarzom wiedeńskim wprowadzenia na targ swoich wytworów w Galicyi i Królestwie Polskiem, gdzie wskutek spustoszeń rosyjskich istnieje wielkie zapotrzebowanie mebli. — Interesantom wolny jest wstęp do składu mebli w czasie od godz. 9 przedpołudniem do 7 godz. wieczorem.

Statystyka gimnazyów czeskich. Z danych statystycznych o liczbie uczniów i uczenic w czeskich szkołach średnich, ogłoszonych przez „Věstnik českých profesorů“, okazuje się, że szkolnictwo średnie czeskie pod tym względem nic wskutek wojny nie ucierpiało. Tego roku zapisanych było do czeskich gimnazyów w Czechach ogółem 12.358 uczniów publicznych, 43 prywatnych i 750 prywatystek (w roku ubiegłym 10.027 uczniów i 790 prywat.), w gimnazyach realnych 10.027 uczniów, 419 prywatystów i 19 prywatystek (w roku ub. razem 9.835), w gimnazyach żeńskich 1425 uczenic (w roku ub. 1378).

Zatopienie „Ankony“. Amerykańska lekarka, p. Cecylia Grelle, przebywająca obecnie w Bisercie, wysłała do „Daily Mail“ telegram, w którym stwierdza, że była na parowcu „Ancona“ jedynym podróżnym I. klasy z Ameryki, zaś czterej inni pasażerowie byli Włochami. Stwierdziwszy ten fakt, pisze pani Grelle: Tuż po spożyciu drugiego śniadania usłyszałam, że podróżni spieszyli tłumnie na pokład, a maszyny zwolniły obrót kół. Udałam się równie na pokład i tam usłyszałam syk granatu, który uderzył w tył pokładu. W pobliżu ujrzałam wielką łódź podwodną, która na wieży miała cztery wielkie działa, a na przodzie tułowia jedno działo.

Pierwszy strzał zburzył pomost, poczem padały dalsze strzały. Ze wszystkich boków okrętu odrywały się wielkie szczapy drzewa, na pokładzie powstał popłoch. Widziałam dużo rannych i zabitych na pokładzie. Nie straciłam zimnej krwi i poszłam do kasyera II. klasy po zwrot pieniędzy. Ujrzałam już tylko jego zwłoki. Część pomostu II. klasy runęła do morza, wszędzie widziałam rannych i zabitych. Pospieszyłam do mojej kajuty, ażeby zabrać rzeczy i paszport. Szłam wśród gradu kul. Zatrzymywały mnie po drodze kobiety, błagając o pomoc.

Dostawszy się do kajuty, usiłowałam otworzyć kuferek, gdy nagle nad głową usłyszałam syk granatu. Powstałam i ujrzałam kucharkę, która leżała martwa na ziemi. Wybiegłam na pokład, chcąc dostać się na łódź ratunkową. Nie było nikogo do wydawania rozkazów i kierowania akcyą ratunkową.

Widziałam, jak spuszczono dwie łodzie ratunkowe, ale nie mogłam dostać się do nich. Pasażerowie, siedzący w łodziach, wołali, że już niema w nich miejsca, chociaż w obu łodziach było może po 20 ludzi, a zmieścić się mogło po 50. Pierwsza łódź przewróciła się, a siedzące w niej osoby poszły na dno morskie. Pasów ratunkowych było bardzo mało.

Ujrzałam, że spuszczano trzecią łódź. Wskoczyłam do niej z wysokości 6 metrów, nie odnosząc żadnego szwanku. Pewna kobieta skoczyła głową na dół i wpadła do morza. Zdołałam ją wyciągnąć do łodzi. Nieszczęśliwa miała obie nogi złamane. Zbłąkane granaty trafiały w łódź, raniąc ludzi.

Widziałam torpedę, która uderzyła w „Ankonę“, powodując straszny wybuch. Parowiec zatonął w ciągu 7 minut. Po 4-godzinnem błądzeniu spotkaliśmy łódź, która nie miała wioseł i tonęła. Oficer, trzymając w ręce rewolwer, gotowy do strzału, rozkazał ludzi z tonącej łodzi ratować. Wszystkich przeniesiono na naszą łódź. Wieczorem zabrał nas na pokład krążownik francuski.

Zmarli.

W Końskich w Królestwie Polskiem zmarła w dniu 18 b. m. Jadwiga Jachołkowska, wybitna działaczka na polu oświatowo-kulturalnem i pedagogicznem. Za udział w pracy narodowej karana była więzieniem przez rząd rosyjski. Ś. p. Jachołkowska liczyła lat 54.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Wydawnictwa Instytutu ekonomicznego N. K. N. w Krakowie.** Nakładem Instytutu ekonomicznego wyszła obecnie praca posła, profesora dra Józefa Buzka, pod tytułem: »Pogląd na wzrost ludności ziemi polskiej«. Praca ta jednego z najznakomitszych polskich uczonych obejmuje bogaty materyał faktyczny, dotyczący wzrostu ludności i najważniejszych warunków ekonomicznych tego wzrostu. Praca profesora Buzka ze względu na jej wielką wartość naukową wyjdzie również w języku niemieckim. Skład główny w księgarni Krzyżanowskiego w Krakowie, do nabycia we wszystkich księgarniach, cena bardzo przystępna wynosi 2 K.

Jako zeszyt drugi wydawnictw Instytutu ekonomicznego N. K. N. wyszła praca znanego badacza, radcy dworu, profesora dra Ernesta Tilla, pod tytułem: »Nowela do austryackiego kodeksu cywilnego«, wraz z tekstem polskim i niemieckim noweli. Praca ta, niezbędna dla każdego praktyka, jest na składzie głównym w księgarni Frommera w Krakowie, cena 2 K 50 h.

Trzeci zeszyt wydawnictw Instytutu ekonomicznego N. K. N. tworzy praca ś. p. Edwarda Milewskiego, znanego badacza kooperatywy, pod tytułem: »Kooperacya i jej znaczenie w Polsce«. Cena niezwykle żywo napisanej pracy Edwarda Milewskiego, wynosi 1 K 50 h i jest na składzie głównym w księgarni Krzyżanowskiego.

Jak wiadomo, Instytut ekonomiczny pragnie w swoich wydawnictwach ściśle naukowych, lecz przystępnych dla ogółu, dać całokształt stosunków gospodarczych na ziemiach polskich. — Jako dalsze wydawnictwa ukażą się: praca prof. dra Antoniego Górskiego pod tytułem »Braki produkcyi krajowej«. Praca profesora politechniki, Edwina Hauswalda, pod tytułem »Przemysł na ziemiach polskich«. Doc. dra Krausego pod tytułem »Rolnictwo polskie«. Dra Zdzisława Słuszkiewicza pod tytułem »Handel na ziemiach polskich«. Dra Leona Biegeleisena pod tytułem »Gospodarcze podstawy kwestyi włościańskiej«. Ks. dra Mytkowicza »O emigracyi sezonowej« i t. d.

W sprawach wydawnictw udziela wszelkich wyjaśnień sekretaryat Instytutu ekonomicznego N. K. N., Kraków, ulica Krowoderska L. 26, dr Leon Biegeleisen.

Wojna.

Los jeńców w Serbii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 listopada.

Wiedeński komitet Czerwonego Krzyża dla opieki nad jeńcami wojennymi otrzymał wczoraj od wiarygodnej, zaufanej osoby z zagranicy neutralnej wiadomość telegraficzną, że osobistość ta otrzymała od komendanta jeńców wojennych w Serbii, podporucznika Szapenaca depeszę, datowaną z Prizrenu 19 b. m., w której **Szapenac zapewnia, że ze względów humanitarnych wypełniając swój obowiązek jako komendant wszystkich jeńców wojennych, używa wszystkich swoich sił, aby interweniować na rzecz tychże, o ile na to chwilowe okoliczności pozwalają.** Los jeńców leży mu na sercu.

Zapowiedź wielkich walk w Kurlandyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Chrystyania, 27 listopada.

Rosyjscy korespondenci wojenni twierdzą, że w najbliższym czasie przyjdzie do **nowych wielkich walk na terenie Kurlandyi.**

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 listopada.

Z kwatery prasowej wojennej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z 25 bm.: Wczoraj pod wieczór Niemcy próbowali posunąć się naprzód ku Kemmern (na północny wschód od Tukum). Odparto ich. Przy folwarku Bersemünde walka trwa dalej. Przy zajęciu wzgórza jednego w tej okolicy wojska nasze wzięły 100 Niemców do niewoli i zdobyły 6 karabinów maszynowych. Na krańcu południowo zachodnim jeziora Swenten wojska nasze znów posunęły się naprzód. Nieprzyjaciel zaatakował poraz wtóry tę cieśninę bez skutku tudzież rowy strzeleckie, które stracił był kilka dni temu. W okolicy Smorgoń nieprzyjaciel w kilku miejscach otworzył silny ogień artyleryi. Na południowy zachód okolicy Pińska na prawym brzegu Strumienia zaatakował nieprzyjaciel wieś Komory, 14 klm. na wschód od jeziora Nobel. Został odparty. Po szeregu walk wieś została w naszem ręku.

W okolicy wsi Siemikowce na północny zachód od Trembowli nad Strypą wojska nasze zaatakowały nieprzyjaciela i wyparły go poza rzekę. Tutaj część nieprzyjaciół zniszczono ogniem, część utonęła w rzece. Przeszło 100 zabitych i ciężko rannych pozostało na polu walki. Na reszcie frontu w Galicyi w kilku miejscach żywa walka artyleryi. Zauważono, że nieprzyjaciel często posługuje się gazami, wywołującymi łzy.

Głód w Rosyi.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 27 listopada.

»Zeit« donosi z Berlina: »Tägliche Rundschau« otrzymuje wiadomość z Kopenhagi:

Klęska głodowa w Rosyi rozprzestrzenia się coraz bardziej. Cały Kaukaz jest bez chleba. Dzienniki obawiają się rozruchów głodowych.

Kopenhaga, 27 listopada.

»Birżewyja Wiedomosti« piszą:

Minister spraw wewnętrznych przedstawił radzie ministeryalnej wnioski, by szereg powiatów z powodu **całkowitego braku środków żywności** ogłosić jako zagrożone klęską głodu. Do wniosku tego dołączone było wyczerpujące pisemne umotywowanie.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Petersburg, 27 listopada.

„Birżewija Wiedomosti“ donoszą:

Niema nadziei, by można było dostarczyć dla Petersburga podostatkiem mięsa, ponieważ komenderujący armii południowo-zachodniej zakazał wywozu mięsa z Rosyi południowo-zachodniej. Także w innych częściach kraju obfitujących w bydło wydano podobne zakazy. W Petersburgu istnieje tylko mięso baranie.

Powołanie rocznika 1917 we Francyi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Kolonia, 27 listopada.

Biuro Reutera donosi z Paryża:

Komisya wojskowa postanowiła w dniu 12 grudnia 1915 **powołać pod broń rocznik 1917.**

Nowe kredyty we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 27 listopada.

Minister finansów Ribot przedłożył Izbie projekt ustawy dla otwarcia **tymczasowego kredytu w wysokości 8.172,817.000 fr. na pierwszy kwartał w r. 1916.** W uzasadnieniu oświadczył Ribot, że finansowe położenie Francyi wcale nie jest niepokojące, i że Francyi udało się podczas 16 miesięcy wojny wszystkie wydatki pokryć, nie naruszając kredytu Banku Francuskiego, ani nie pokładając nowych ciężarów na podatników.

Ribot mówił dalej: Po raz pierwszy otworzyliśmy wpłaty na pożyczkę rentową, która zapewni środki na najbliższe miesiące. Możemy z otuchą spoglądać w przyszłość, ponieważ wiemy, że kraj ma wolę nie cofnąć się przed żadnemi ofiarami, aby osiągnąć ostateczne zwycięstwo.

Jeden komendant na zachodzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 27 listopada.

W Izbie niższej w odpowiedzi na pytanie oświadczył prezydent gabinetu Asquith, że uznano za rzecz wskazaną, by wszystkie wojska lądowe Anglii i Francyi **na froncie zachodnim poddać pod rozkazy jednego naczelnego komendanta.**

Akcya w sprawie uwolnienia posłów z niewoli.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 27 listopada.

»N. W. Tagblatt« dowiaduje się, że prezydent ministrów hr. Stürgkh wdrożył akcyę dyplomatyczną, w celu uwolnienia uprowadzonych do Rosyi posłów Breitera, Okuniewskiego, Petryckiego oraz wziętego do niewoli Malika. Hr. Stürgkh wystosował do ministra spraw zagranicznych Buriana pismo z prośbą o energiczne zażądanie wydania rzeczonych posłów, co Burian przyrzekł.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 27 listopada.

Odznaczenia.

Wiedeń. »Streffleurs Militärblatt« ogłasza: Cesarz nadał order Leopolda I klasy z dekoracyą wojenną hr. Karolowi Kirchbachowi w uznaniu zwycięskiego dowodzenia korpusem przed nieprzyjacielem.

Kapitan Rudolf Heinz p. p. Nr 13, otrzymał order Żelaznej Korony III klasy z dekoracyą wojenną. Taki sam order otrzymał za wybitnie waleczne zachowanie się w obliczu wroga rotmistrz pułku ułanów Nr 2, Jan Jędrzejowicz, który umarł z rany.

Ostrzeżenie.

Wiedeń. W ostatnim czasie powtarzały się próby sprzedawania w Austryi losów klasowych zagranicznych. Ostrzega się tedy publiczność przed kupowaniem zagranicznych lub węgierskich losów klasowych, ponieważ to jest ustawowo zakazane i surowo karane.

Ograniczenie mleka dla celów zbytku.

Wiedeń. Panująca szczupłość zapasów mleka i konieczność zapewnienia wśród wszelkich warunków pokrycia zapotrzebowania mleka dla dzieci, karmiących matek i chorych, skłoniła rząd do szeregu zarządzeń na podstawie rozporządzenia ministeryalnego, które jutro ma się pojawić w »Wiener Ztg.«. Zarządzenia te mają na celu ograniczenie mleka w używaniu na cele zbytkowne i techniczne, aby o ile możności jak największe ilości mleka pełnego utrzymać dla powszechnej konsumcyi.

Objęcie fabryk putiłowskich przez rząd.

Moskwa. »Russkoje Słowo« donosi, że zakłady putiłowskie mają przejść w administracyę państwa. Wielu członków kas chorych fabryk putiłowskich uwięziono za ruch rewolucyjny.

Przerwany wykład.

Kopenhaga. »National Tidende« donosi, że znany francuski chirurg, Doyen, podczas swego wykładu w Sorbonie został wyświstany, ponieważ oświadczył, że we Francyi mianuje się profesorów wyłącznie z punktu widzenia sympatyj politycznych. Ludzie, których we Francyi proklamuje się jako mężów nauki, zagranicą uważają za zera. Słuchacze zaczęli protestować, gdy profesor w dalszym ciągu powiedział, że studenci obcych krajów mają słuszność, jeżeli wolą uniwersytety niemieckie, gdzie profesorowie mają sławę światową i gdzie znajdują się najnowsze laboratorya. Przy tych słowach przerwano mowcy okrzykami: Wyrzucić go! Niech idzie do rowów strzeleckich! Hałas nie pozwolił profesorowi dalej wykładać.

SKŁADKI.

Dla głodnych Warszawy
złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Dr Jadwiga Olszewska z Dolnej Tuzli 50 K; Antonina Szczurowska 9 K od siebie i dzieci szkolnych w Falejówce; dr W. Machowski 44 K, zebr. w Dubiecku; Edward Harlender 12 K 50 h.

Na Kolumnę Legionów
złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Janina Spanbauer imieniem Ligi kobiet w Suchy 100 K; dr Jan Przesmycki imieniem lekarzy w Gorlicach 30 K zam. wieńca na trumnę ś. p. dra Katyńskiego; uczniowie VII kl. I szkoły realnych w Krakowie 60 K za inicyatywą gospodarza klasy, prof. Zygmunta Gwizdały.

Na „Gwiazdkę dla legionistów“
złożył w administracyi „Nowej Reformy“ Leopold Schneider 14 K, zebr. na chrzcinach u pp. Zawolaków.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach
złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Wilhelm Machnicki 120 K 49 h, zebrane w urzędzie podatkowym w Bochni (takąsamą kwotę na komitet op. nad b. legionistami); pułkownikowa Jadwiga Kostecka 10 K; dr Ludwik Midowicz 20 K zam. wieńca na trumnę ś. p. Kazimiery Lè-Mer

Na Legiony polskie
złożyła w administracyi „Nowej Reformy“ dr Jadwiga Olszewska z Dolnej Tuzli 100 K (i na inne cele 150 K).

Na Komitet opieki nad b. legionistami
złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

Dr Jadwiga Olszewska z Dolnej Tuzli 100 K; Wilhelm Machnicki 120 K 48 h, zebrane w urzędzie podatkowym w Bochni.

Na Samarytanina polskiego
złożył w administracyi „Nowej Reformy“ za pośrednictwem Feliksa Lewandowskiego posterunek żandarmeryi w Chwałowicach 69 K 40 h, zebrane tam podczas poświęcenia cmentarza wojennego.

Dla biednej staruszki
złożył w administracyi „Nowej Reformy“ ks. Świątkowski 3 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Schichta-Pranie — Wojenne-Pranie

Schicht proszek do prania „Pochwała gospodyń"

najtańszy, najochronniejszy i najskuteczniejszy sposób prania:

Namoczyć bieliznę z ekstraktem do prania „Pochwała gospodyń" przez kilka godzin lub przez całą noc. Prać potem dalej jak zwykle. Potrzeba tylko trochę mydła — najlepiej mydła Schichta, znaku „Jeleń — by otrzymać najśliczniejszą bieliznę.

Zaoszczędza się pracy, czasu, pieniędzy i mydła.

Ominol jest najlepszym środkiem do mycia rąk i szorowania w kuchni i w domu. 7172 9 9

Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!

Poszukiwanie zaginionych.

Józefa Tichówna, nauczycielka z Trembowli, poszukuje **Maryi Zatwarnickiej,** naucz z Trembowli, oraz znajomych. Łaskawe wiadomości proszę nadsyłać pod adresem: Praga, Nusle, Sobĕslavcve 577. 8069 5 5

Dwie mapy

1) Rosyi europejskiej, 2) Rosyi azyatyckiej, z oznaczeniem miejscowości, w których się znajdują obozy jeńców i osób internowanych, wysyła za nadesłaniem K 1·60 lub za zaliczką Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 7945 2 0

Do wynajęcia zaraz

mieszkania po 3 pokoje, kuchnia przedpokój, z wszelkiemi wygodami ul. Zielona 8 i 2 pokoje i kuchnia ul. św. Gertrudy 10. Pokoj umeblowane i szopa na skład do wynajęcia. Wiadomość tamże u stróżki i u właścicielki, Grodzka 44, II p. 8287 1 3

Sklep nafty i lamp

z wyrobioną klientelą, od 12 lat istniejący, w śródmieściu, sprzeda za pół ceny, t. j. 5000 kor. firma J. Ropski, Biuro spedycyjne przewozu mebli, Kraków, Szewska 5 8293 1 4

Pieśni żołnierzy polskich

najnowszy zbiór najulubieńszych piosenek. Cena 40 hal., z przesyłką o 10 hal. drożej, wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 8301 1 5

Wynajmę

dla siebie i dla mej żony zaraz pokój na parterze lub I piętrze, niedaleko Magistratu, porządnie umeblowany, z pościelą, usługą, oświetleniem i opałem, oraz o ile możności i obiadem. Oferty pod adresem: Władysław Marek, radca namiestnictwa (Magistrat, Komisya za siłkowa). 8303 1 3

Zastępstwa

do podróżowania, z działu kolonialno-spożywczego lub stałą posadę przyjmie rutynowany agent handlowy. Zgłoszenia list. pod **444** przyjmuje Admin „N. Reformy". 8296

Kamienicę

4-piętrową, 25.000 kor. roczny dochód z czynszów, 18 lat wolnych od podatku z całym komfortem, windą elektr., przynosi netto 10%, sprzeda za dopłatą kor. 160.000 firma J. Ropski, biuro wynajmu mieszkań, Kraków, ul. Szewska 5. 8292 1 3

Wspaniałe mieszkanie

4 pokoje z kuchnią i korytarzem, osobne wejście do każdego pokoju, z wygodami i balkonem, cudowny widok; sklepy z mieszkaniem (na kawiarnię i t. p.), 2 pokoje i kuchnia. Zwierzyniecka 11, od $2^1/_2$—$3^1/_2$. 8204

Spólnika

z kapitałem od 4 do 5000 K do większego bardzo rentownego przedsiębiorstwa w Krakowie, poszukuję. Zgłoszenia pod **333** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8297

Pokoje

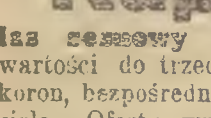
z utrzymaniem. Ul. Karmelicka 46, II piętro na prawo. 5011 19 20

Kupię

las sosnowy i dębowy, wartości do trzech milionów koron, bezpośrednio od właściciela. Oferty wnosić należy do Jana Mączeńskiego w Przeworsku. 8056 3 3

Zażądać

mojego głównego katalogu z 4000 odbitek, który wysyła się zadarmo, opłacony.



Obfity wybór przedmiotów użytecznych i na podarki, C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD, dom wysyłkowy, Brüx, Nr 1262** (Czechy). — I. jakości brzytwa „Solingen" 1 K 70 h, 2 K 20 h, 3 K. Przyrządy do golenia 1 K 20 h, 2 K, 2 K 50 h. I. ostrza brzytew po 28 h, tuzin 3 K. Maszynki do strzyżenia włosów 4 K 80 h. 5 K. Garnitur do golenia z wszelkiemi przyborami do golenia 5 K. Wysyłka za pobraniem. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 6548 9 20

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 8131 6 25

Posady biurowej

jako praktykanta, poszukuje Niemka, absolwentka 4 licealnej, ze świadectwami celującemi, pisząca na maszynie i znająca stenografię niemiecką. Zgłoszenia pod Paula F. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8245 1 2

Pomocnica pocztowa

poszukuje posady. Zgłoszenia „Pomocnica" poste restante Tarnowica obok Jasła. 8 08 1 2

Inteligentna panna

z ukończoną szkołą handlową, umiejąca stenografować i pisać na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod „Posada 138" przyjmuje Admin „N. Reformy". 8186

Kostki bulionowe!

bezkonkurencyjne

nie z jarzyn i soli, która służy tylko jako przyprawa, lecz **z bulionu** prawdziwego z drobiu i dziczyzny, bardzo pożywne i dla każdego zdrowe, puszkę pół kg. z 50 sztukami za 6 K. oraz i w taflach poleca: **Chrabąszcz i Spółka Kraków, Szpitalna 7.** 8084 6 7

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.

8064 8 8

Poszukuje się

dla browaru na prowincyę **panny,** piszącej na maszynie, obznajomionej dokładnie z polsko-niemiecką korespondencyą i prowadzeniem salda-konti. Zgłoszenia pod **A. B.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8167 3 3

Panna

intel., umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady w dziale papierowym lub też przy kasie. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod J. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8211 2 3

Pomocnika

z handlu bławatnego przyjmie zaraz Kazimierz Niesiołowski, Kraków, Sukiennice 24—25. 8073 5 5

Do wynajęcia

przy ul. Basztowej l. 10, od stycznia 1916 r.

mieszkanie słoneczne

na parterze, złożone z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki gazowej, 2 stancyj służbowych etc. Światło elektryczne. Oglądać można od g. 11 do 1. 8207 2 3

Bliższa wiadomość na miejscu lub u dozorcy domu.

KAWY PALONE

najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1	kg	K		4·70
San Jago, Perłówka, najlepsza	„	„	„	„	4·80
Caracas, Guatemala, Portorico	„	„	„	„	5·00
Jawa, Jamajka	„	„	„	„	5·05
Honduras, Mocca	„	„	„	„	5·10
Ceylon	„	„	„	„	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po $4^1/_4$ kg, albo koleją nieopłacone, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d

Telefon mdmst. 55/03.

7486 22 24 Rok założenia 1889.

Zgubiono 23 go listopada przed południem złoty damski zegarek w branzolecie, z ośmioma brylancikami. Łaskawy znalazca raczy oddać w kasie Kina T. S. K. 8241 3 3

Gorzelnik

z teoryą, zarazem ekonom, posiadający długoletnie świadectwa, poszukuje posady. Oferty przyjmuje z grzeczności: St. Papisz, Rynek A-B 37, Kraków. 8237 2 3

Rządca

żonaty, we wszystkich gałęziach gospodarstwa i w gorzelnictwie teoretycznie wykształcony, z długoletniemi świadectwami, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod Rządca przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8236 2 3

Adwokat Dr Józef Bannet

w Krzeszowicach

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** Posada do objęcia zaraz. — Osobiste zgłoszenia w Krakowie, Starowiślna l. 6, II p.; pisemne (express) z warunkami do Krzeszowic. 8253 2 3

Potrzebna zaraz do Zakopanego

bona

wychowawczyni, zdrowa, energiczna, z dłuższą praktyką i bardzo dobremi świadectwami, do dwóch chłopców lat $1^1/_2$ i 3. Zgłoszenia: w Krakowie, ul. Dunajewskiego 6, I p., drzwi 7. 8169 3 3

Żądajcie wszędzie znanych polskich wyrobów

„Hofa" polskiej pasty do obuwia,
„Hofa" „ „ metali
„Błękitu" farbki do bielizny w masie
„Kredolu" płynu do czyszczenia [metali

z fabryki

Stan. Hofa w Krakowie.

8265 2 4

Rządca ekonomiczny

lat 40, wolny od wojska, znający się na wszelkich gałęziach gospodarstwa, jak również na lasowości, poszukuje posady od 1-go stycznia 1916 r. Adres: Misiewicz, Czyżowice, p. Radenice, koło Mościsk. 7701 4 4

Godne uwagi!

Wagon powideł przecieranych, wagon marmolady owocowej, po pół wagonu śliwek, gruszek suszonych, jabłek styryjskich, mydła twardego I-a, wagon mydła miękkiego w beczkach tanio do sprzedania. Wiadomość: **Chrześcijańska Spółka handlowa, Kraków, Jagiellońska 9.** Poleca również masło duńskie i śledzie holenderskie.

8284 2 3

Za zezwoleniem odnośnych władz sprzedajemy

Pisma szwajcarskie

Od 1 grudnia objęliśmy **gł. zastępstwo**

„Berliner Tageblatt"

Abonament mies. . . 5·— K
„ na wyd. **poranne** 3·50 K

Dla PP. Odsprzedawców znaczny rabat.

J. Hopcas i A. Salomonowa

ul. Szczepańska 9.

Abonament pism całego świata! Sprzedaż pism, map, książek, kalendarzy, kart widok. i t. p. Przyjmujemy inseraty do wszystkich pism. 8315 2 0

Łusek parafinowych

poszukuje się celem zakupna dla własnego użytku. Zgłoszenia pod „W. S. 8734" przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I. Seilerstätte 2. 8103 6 10

Dla sprzedających dzienniki

nastręcza **wielki zarobek** „Kleine österr. **Volks-Zeitung"**

Bardzo w treść obfity i zajmujący tani dziennik wiedeński zawiera codzień: **obszerne sprawozdania wojenne, wiele nowości 2 zajmujące powieści.**

Wyjaśnień udziela i numera okazowe wysyła jak najchętniej Administracya „Kleine österr. Volkszeitung", Wien I, Wollzeile 22. Wysyła tylko sprzedającym dzienniki, a nie osobom prywatnym. 7078 4 5

Osoba inteligentna

pracowita, umiejąca szyć, poszukuje zajęcia przy gospodarstwie domowem, na wsi lub na plebanii u starszego proboszcza. Pisemne zgłoszenia pod lit. D. przyjmują: J. Hopcas i A. Salomonowa, Biuro Dzienników i ogłoszeń, Kraków, ul. Szczepańska 9. 8276 2 2

Jabłonki 5-letnie

o dwuletnich koronach, odmiany doborowe, ma do sprzedania po 70 h wzwyż **Zarząd szkółek Czasław,** p. Dobczyce. 8062 3 3

Jan Wieczyński
krawiec w Zakopanem,

potrzebuje dobrych czeladników. — Płaci za damskie sztuki od 22—30 do 45 K, za męskie od 16—30 K, za małe 4—7 K. Robota stała, pracownia hygieniczna. Potrzeba tam chłopca do nauki krawiectwa. 8282 2 3

Do wynajęcia zaraz

3 pokoje, nyża, przedpokój i kuchnia, z łazienką i klozetem, na I piętrze, przy pl. Dominikańskim l. 5. Odpowiednie dla lekarza lub na kancelaryę adwokacką. Wiadomość u właśc. w handlu win, plac Dominikański 5. 8269 2 3

Buchalterka

z wiedeńską Akademią handlową, oraz maturą licealną, poszukuje posady biurowej lub lekcyj. Zgłoszenia pod „Akademia handlowa" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8239 3 3

Urządzenie sklepowe

prawie nowe, nadające się do każdego interesu, do sprzedania. Oglądać można we fabryce St. Hofa, Krowoderska 38. 8267 2 3

Poszukuje się od grudnia

kilkunastu kawalerskich pokoi

umeblowanych, z pościelą i obsługą, dla jednorocznych, w pobliżu ulicy Zwierzynieckiej, z jednem lub dwoma łóżkami, ewentualnie z utrzymaniem. Zgłoszenia listowne do firmy spedycyjnej Vorzimmer i Ska, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 1. 8249 2 3

W najbliższych dniach rozpoczynamy

praktyczne kursy jęz.

niemieck. i franc.

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona

ul. Szewska 17. 8065 5 5

2 sypialnie i nowa jadalnia

maszyna do pisania, boa gronostajowe, porcelana stołowa, b. tania, krzesła do jadalni i stoły do nabycia w 8264 2 3

Publicznej Hali Aukcyjnej, Pałac Spiski.

Artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania, węgiel, naftę, oleje maszynowe, nawozy sztuczne, narzędzia i maszyny rolnicze, cement, eternit, papę i t. d. wysyła tylko hurtownie ze swoich magazynów lub dostarcza wprost z fabryk

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

we Lwowie

stow. zar. z ogr. poręką (organ handlowy Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych) z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunfthausgasse 1. Cenniki na każde żądanie**

6491 13 0

Handel żelaza

Józefa Fertiga



Kraków, ul. Szewska 5

poleca do budowy wszelkiego rodzaju okucia ślusarskie, oraz wyprawy kuchenne najlepsze naczynie bronzowe „Sphinks" i niebieskie marki ogniotrwałej, także i wyroby stalowe najlepszej jakości, po bardzo przystępnych cenach. Cenniki ilustrowane na żądanie. 8255 1 3

4½ kilo kawy smacznej

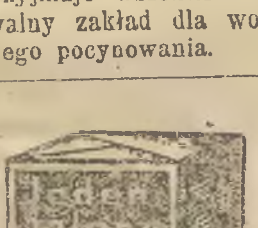
surowej, najtańsz. gatunku 20·70 K, surowej lepszej 21·60 K, najlepszej 25·20 K, palonej najtańszej 24·30 K, lepszej 25·20 K, najlepszej 29·70 K, wysyła wszędzie opłatnie za zaliczką **Skład kawy J. Umlauf,** Wiedeń, VIII, Lerchenfelderstrasse 146. Wybornej herbaty Souchong ¼ kg 3 K, najlepszej mieszanki herbaty cesarskiej ¼ kg 4 K. 8139 3 5

Na nowo otworzony zakład kotlarski
J. WERBER, Kraków, Piekarska 9

przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące. Specyalny zakład dla wojskowych kotłów polowych i wszelkiego pocynowania. 8127 4 6

5 h Przewyborne 5 h

Kostki rosołowe



8095 6 44

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990.

5 c. k. Loterya klasowa

Ciągnienie I. kl. 14 i 16 grudnia.

$^1/_8$ losu 5 K
$^1/_4$ „ 10 „
$^1/_1$ „ 40 „

poleca do tego uprawniony

Dom bankowy Aleks. Suchanek, Berno (Morawy).

Zlecenia pożądane kartą korespond. Losy zamówione wysyła się natychmiast wraz z czekiem. 8180 3 8

Obiady

mięsne z 5 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 8163 3 4

Osoba

inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domem. Zna się na kuchni. Może także zająć się dziećmi. Zgłoszenia pod adresem: Podworska, ul. Zwierzyniecka 4. 8214 4 0

Apteka E. Denkera

w Tarnobrzegu

poszukuje zaraz **magistra** lub **asystenta.** 8285

Dziecko dziewięciomiesięczne

zdrowe, oddam na własne, z braku utrzymania. Wolska 11, I p., **J. S.** 8227 4 4

Willa z ogrodem

500 metrów, nową, solidnie zbudowaną, I-piętr., blisko tramwaju, obok kościoła i gimnazyum, sprzeda za 36.000 K firma J. Ropski, Biuro sprzedaży realności, w Krakowie, ul. Szewska 5. 8229 2 3

Piekarnia „Lwowska"

poleca codzień chleb świeży na **karty.** Sprzedaż odbywa się na miejscu, przy ul. Lenartowicza 7. 8221 3 6

Suczka gończa

rasy styryjskiej, 4 pole, żółta, bez znaku, jako nadliczbowa, zaraz — szczenięta Foksterriery z końcem grudnia do sprzedania. Schwarz, Zegiestów. 8260 2 2

Zarządca gospodarczy

poszukuje posady zaraz. Obznajmiony w prowadzeniu gospodarstwa, w maszynach rolniczych, z kilkuletnią praktyką, żonaty, lat 44. **J. Dykacz, Krosno.** 8261 3 3

Umieszczę chłopca

na praktykę w większym handlu korzennym, w odpowiednim miejscu, lat 14. **Dykacz, Krosno.** 8262 2 2

Sanki

wałki do okien, szczotki pudry, zabawki, oraz różne pozostałe ze sklepu towary, częściowo lub razem do sprzedania. Oglądać można we fabryce St. Hofa, Krowoderska 38, od 9—12. 8266 2 2

Kupię

używaną jadalnię. Zgłoszenia: Kaczmarska, Kraków, Długa 47, II p. 8277 2 2

Fabryka cementu

Bernarda Libana i Ski

w Podgórzu-Bonarce

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia za dobrem wynagrodzeniem **kilku zdolnych ślusarzy i kowali.** 8252 2 2

Były techniczny i administracyjny kierownik przedsiębiorstwa we wschodniej Galicyi, obznajomiony z buchalteryą, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Kierownik" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8258 2 3

Proszek mydlany

zastępujący mydło, 5 kg za K 3·50, wysyła **Karol Illek,** chem. laborat., **Sternberg** (Morawy). Czyni bieliznę lśniąco białą i czystą. 8273 2 2

Kasę kontrolną

używaną kupię. Podać numer kasy, czy z kuponem czy bez. A. Łącki, plac Matejki 8. 8230 2 5

Resztki skór

wszelkiego gatunku w mniejszych lub większych kawałkach, odstępuje hurtownie i częściowo A. Łącki, plac Matejki 8. 8231 2 5

Rodowity Niemiec

udziela lekcyj i konwersacyi języka niemieckiego wieczorami. Zgłoszenia pod **G. G.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8235 2 2

Do wynajęcia

w Rynku głównym l. 17 z frontem od ul. Brackiej l. 4

słoneczne mieszkanie na II p.

złożone z 6 dużych pokoi (4 frontowe), przedpokoju, kuchni, łazienki, pokoju dla służby, nyży etc., kompletnie odnowione. Światło elektryczne.

Bliższa wiadomość u dozorcy domu. 8208 2 3

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, stopki, bezpieczniki, wyłączniki, dyble, rolki i t. p. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemetz,** optyk i mechanik, **Kraków, ulica Karmelicka 15.** 7439 10 10

Poszukuje posady po kawalersku **rządca,** obznajomiony z gospodarstwem rolnem i lasowem. Na żądanie przedłoży świadectwa. Zgłoszenia list. pod „Rządca 25" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8097 4 4

Podróżne futro

młode niedźwiadki, prawie nieużywane, na osobę wysoką, jest do sprzedania zaraz za przystępną cenę. Ul. Garncarska l. 5, parter, na lewo. 8219 4 5

ZAKOPANE!

willa „Liliana"

Pokoje piękne słoneczne. Światło elektryczne. Willa zdala od ulicy, z pięknym widokiem. Ceny umiarkowane. 7571 10 10

Uczennica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, parter, na lewo. 5980 22 0

Miód

zastępuje drogie masło. — Bańka pocztowa 10 koron. Wysyłka za pobraniem. Cenniki szkółki drzewek niemieckie lub czeskie wysyła **Fr. Wenzel, Baumschule, Ołomuniec 78.** 7451 8 10

Technik budowlany

kawaler, wolny od wojska, z 2-letnią praktyką, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Droga pośrednia niewykluczona. Zgłoszenia do „kuchni domowej" Antoniny Orlickiej, ulica Podwale l. 3, Kraków. 7969 6 6

Praktykanta

przyjmie zaraz firma **F. & E. Zajączek i Lankosz, Kraków, A-B.** 8049 6 0

Papę dachową piaskowaną
Papy specyalne nieciorowane
Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Tłuszcz Tovota 8117 5 5
Wazelinę
Piece Dauerbrandy

poleca i dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu techn.-budowlan.

Jan Godzicki

w Krakowie, ul. Dietlowska 30.

Kupię fortepian

w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny: Piotr Bielewicz, Żywiec. 8189 3 3

Uczeń

z ukończoną 4 klasą gimn., znajdzie umieszczenie w droguéryi. — Wiadomość w droguéryi przy ulicy Siennej 12. 8123 4 5

Magisterki

asystentki lub **praktykantki** z 3-ciego roku, poszukuje apteka w Sokalu. Zgłoszenia: Lwów, Laokon Lindego 6. 8206 3 5

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 7711 9 10

Ekstraktowanej

parafiny czarnej **poszukuje się celem zakupna** dla własnego użytku. Zgłoszenia pod **„W. T. 8735"** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I, Seilerstätte 2. 8104 6 10

KAPELUSZE!!!

Magazyn

LEONA STEINBERGA

już otwarty

ULICA FLORYAŃSKA 35

wejście od św. Marka

poleca Sz. P. T. P. łaskawym nowym i dawnym odbiorcom kapelusze najnowszych fasonów z pierwszorzędnych fabryk po **cenach możliwie niskich,** oraz obuwie męskie, ciepłą bieliznę i t. p.

Z poważaniem

8113 3 5 **L. Steinberg.**

Dla naszych żołnierzy w polu najstosowniejszy podarek na „Gwiazdkę".

„Biblioteczka polskiego żołnierza"

I serya:

„Ojcze nasz" polskiego żołnierza.
„Ks. Józef Poniatowski".
„Pieśni religijne i narodowe".
„Dookoła wojny".
„Pan Pasek w Danii".

II serya w druku.

Każda serya, t. j. pięć broszur, razem 75 hal. z dodatkiem kalendarza żołnierskiego na rok 1916 1 kor

„Kalendarzyk żołnierski" 30 hal

Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie katolickie w Krakowie i na prowincyi, oraz Koła Ligi Kobiet N. K. N. 8158 2 3

Skład główny:

Księgarnia Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Krakow, Rynek gł. 39. Linia A-B.

Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 91 91 0

Konc. Biuro i Szkoła

pisania i pomnażania pism na maszynach Heleny Pałaskiej w Krakowie

przeniesione

na ul. Floryańską l. 44

wykonuje wszelkie prace w j. polskim, francuskim i niemieckim, szybko, starannie i bez błędów, po cenach umiarkowanych.

Kurs nauki pisania na kilku systemach maszyn sposobem amerykańskim kosztuje tylko 15 kor.

Tamże na składzie przybory do maszyn i cyklostylów. 7874 5 5

Superarbitrowany Legionista

Krol., prosi uprzejmie o wypożyczenie podręczników do matury realnej, od I do VI klasy. Karmelicka l. 51, M. F. 8193 2 2

Kupię tanio

pianino lub fortepian. Zgłoszenia listowne z podaniem ceny pod **„Kupno"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8258 2 2

Kelnerka

uzdolniona, z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje posady do rest. lub mleczarni, do obsługi gości. Zgłoszenia pod **8090** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8090 2 3

Zaraz do wynajęcia

ul. Siemiradzkiego 14, I i II piętro, 5 pokoi, kuchnia, przedp., pokój dla służby. 8162 3 3

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 7139 17 20

60.000 KORON

wynosi

GŁÓWNA WYGRANA

V loteryi 1 klasy.

Ciągnienie 14 i 16 grudnia 1915. Losy są jeszcze do nabycia w biurze c. k. loteryi klasowej

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofengasse 23 d. 7185 23 0

$^1/_8$ 5 K, $^1/_4$ 10 K, $^1/_2$ 20 K
$^1/_1$ 40 K.

Fartuszki Halki

we wszelkich wykonaniach bardzo tanio do **sprzedania kupcom.**

Rudolf Gallia

Berno, Morawy, Rohrergasse Nr 6.

7671 6 6